Nr 219. Dnia 1 października. Sroda. Dnia 19 września (1 października) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Remigjusza B.
Jutro: SS. Aniołów Stróżów.
Piątek: SS. Kandyda M. i Ludomira.
Sobota: S. Franciszka Serafickiego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1 | Długość dnia godzin 11 minut 36
Zachód „ „ 5 „ 37 | Ubyło „ „ 5 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Placyda i *N. M. P. Różańcowej.*
Poniedziałek: S. Brunona W.
Wtorek: S. Justyny P. Męczenniczki.
Sroda: S. Brygidy W.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, oraz jako w uroczystość Świętych Aniołów Stróżów, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej, odprawionem zostanie zwykłe dopołudniowe nabożeństwo na intencję miejscowych bractw: Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Matek Chrześcijańskich.

W dniu jutrzejszym też jako w uroczystość św. Aniołów Stróżów odbędą się o godzinie 10-tej zrana solenne Wotywy w kościołach: św. Anny na Krak.-Przedmieściu i św. Józefa. Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na tejże ulicy obok skweru.

W kościele zaś archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbędzie się w dniu jutrzejszym także uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami, o godzinie 9-tej zrana.

Takaż Wotywa odbędzie się również jutro ku czci Przenajświętszego Sakramentu i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

Minister-nowellista.

—*r* — W jednem z czasopism hiszpańskich umieścił Emilio Castelar, sławny mąż stanu i pisarz półwyspu pirenejskiego, znakomite studjum o lordzie Beaconsfieldzie, z którego ustęp wyjmujemy:

„Każdemu wiadomo, że obecny naczelnik rządu angielskiego, głowa arystokracji normańskiej, pierwszy minister królowej Wiktorji, należy do zawodu powieściopisarzy, a z pochodzenia jest żydem.

P. Grant Duff wydał niedawno książkę, w której dla bujnej wyobraźni, świetnego stylu, satyrycznego nastroju, różnorodności natchnień, a wreszcie dla widocznego upodobania w romantycznej nowelli i melodramacie socjalnym, porównywa go z Feliksem Pyatem, powieściopisarzem, dramaturgiem i publicystą komuny paryskiej; porównanie trochę chromieje, jeśli zważymy, że lord Beaconsfield uważa się za podporę tronu angielskiego i karjatydę kościoła protestanckiego.

Powiedzieć należy to na pochwałę szlachetnego lorda, że w mowach swoich nie roztacza on właściwej powołaniu literackiemu wyobraźni.

Przeczytajmy jakąkolwiek przemowę Wiktora Hugo, choćby z najprozaiczniejszej treści wysnutą: jakiegoś wyboru lub rozporządzenia municypalnego; poznamy natychmiast po radykalnych antytezach myśli, po śmiałości obrazów, że mówca jest poetą.

Przeczytajmy natomiast mowę Dizraelego, poruszającą choćby najpoetyczniejszy przedmiot: kwestję grecką lub wschodnią, afrykańską wojnę, egipską komedję — a przekonamy się, że powieściopisarz jest mówcą angielskim w nowoczesnym stylu, zimnym w rozumowaniu, matematycznie ścisłym w obliczeniach, trzeźwym w słowach, obcym wszelkiemu ideałowi i artystycznej czułostkowości — prawdziwym mężem interesów, który trybunę zamienił na wystawę magazynu handlowego, politykę na interes — naturalnie interes narodowy, patryotyczny, angielski, a czysty i prosty.

O, wieku wolności religijnej i demokracji społecznej!

Człowiek należący do wzgardzonej i prześladowanej rasy, do religji protestanckiej nawrócony nie z własnego lub rodzinnego egoizmu, ale z wiary i przekonania, żyd, dla którego jeszcze wczoraj zapartym był wstęp do Izby parlamentarnej—wznosi się, dzięki raczej woli niż inteligencji, dzięki więcej sile niż zasłudze, smiałości niż genjuszowi, a wreszcie żelaznej wytrwałości, na czoło arystokracji *par excellence* wieku obecnego, tej, która potrafiła przewyższyć w poczuciu swego stanu patrycjuszów Rzymu i senatorów Wenecji, która wśród bujnie rozpryskujących się fal ducha rewolucyjnego epoki umiała zachować się niespożycie, podobna do wierzchołków gór, których nigdy nie dosięga burza ni fala, ale pomimo całej swej siły zmuszona poświęcić jeden z najdroższych swoich przesądów, ażeby stwierdzić prawdę, że ani władza, ani instytucje i hierarchie, ani żadne inne potęgi nie zdołaję się oprzeć wszechmocnemu duchowi naszego stulecia.

A Dizraeli nie starał się o ukrycie swojego pochodzenia i rodu!

Przeciwnie: z ust jego to wyszło zdanie, że: „najlepszem w chrześcijaninie jest to, co w nim jest żydowskiego“; on powiedział, że „Bóg nasz jest żydowskim, Zbawiciel nasz żydem, nasza Najświętsza Dziewica żydówką, nasz kodeks moralny żydowskim“.

Jemu żydzi zawdzięczają zapał, z jakim kongres berliński bronił praw ich współbraci rumuńskich.

Od początku zawodu zdradzał on niezachwianą wiarę w gwiazdę swojego szczęścia i polegał na sile swych zasad, którą najbardziej zastarzałe przesądy umiał pokonać.

Raz, gdy słuchacze nie zdawali się z należytą go słuchać bacznością, zawołał w sposobie proroctwa:

— Będziecie wy mnie kiedyś słuchali, gdy będę mówił więcej i z wyższego miejsca!

W jednej z nowel swych wskazuje on malowniczo drogę, po której stąpać zamierza, ażeby zmusić opinję publiczną do posłuszeństwa, a Anglję do przyjęcia go w poczet jej najprzedniejszych synów.

„Swiat jest ostrygą—mówi—otworzę go moim mieczem“.

Krytyka może wahać się w zdaniu o jego umysłowych i literackich zdolnościach, o wartości jego mów i nowell; ale nie może nie stwierdzić, że Beaconsfield jest jednym z najenergiczniejszych przykładów siły i wytrwałości woli we współczesnej epoce.

A były okresy w jego życiu, które mogły najdzielniejszy duch wyprowadzić z równowagi.

O'Connel lżył go nieraz z uniesieniem zapału; Brigth wyrzekł słowa, które powtarzam tylko dla ścisłości historycznej, ale które uznaję za niesłuszne:

— Rząd angielski znajduje się w rękach człowieka bez wszelkiego zmysłu moralnego, tak w rzeczy publicznej jak prywatnej!

Chamberlain, słynny radykał, w pewnej mowie parlamentarnej powiedział, że Dizraeli jest głową szajki oszustów.

Takie wyrażenia nie licują z powagą brytańską i dadzą się usprawiedliwić jedynie namiętnością partji.

Gdy Wellington umarł, zdarzył się Dizraelemu przypadek, który byłby go przy innym stopniu uzdolnienia zgruchotał.

Miał on mowę pogrzebową, która pokazała się dosłownym plagiatem mowy mianej przed kilku laty przez Thiersa na pogrzebie marszałka Soulta.

Mówca angielski, który kopjuje dosłownie mowę obcą, jeszcze do tego francuską!

Chwała Wellingtona, który posługuje się pochwałą jego największego wroga, i tylko—jak autor wodwilów—zmienia nazwisko i scenerję.

Zaiste—mogłoby go to zgubić, gdyby po tej katastrofie nie umiał z tą samą stanowczością woli utrzymać się na zdobytem stanowisku, z jaką je zdobył.

Dawniej, gdy jeszcze był deputowanym, używał często w gorących utarczkach z przeciwnikami broni satyry...

A wtedy ciskał najjadowitszemi sarkazmami, stwarzał najjaskrawsze karykatury, odbrzmiewał najgłośniejszem echem wewnętrznego szyderstwa.

Występował to jako literacki gladjator odrodzenia z pacierzem jadowitej zniewagi, to jako Paladyn średnich wieków z całym rynsztunkiem krewkiego rycerza—to czasem, jak klown cyrkowy z tuzinkowym i trywjalnym dowcipem.

Brak wyobraźni, zdradzający się w mowach lorda

OPOWIADANIE BABKI

przez

ERCKMANA CHATRIANA.

I.

Za lat moich dziecinnych znałem starca Chrystjana Rosenthala, którego starsi mieszkańcy Sainte Suzanne pewno zachowali jeszcze w pamięci.

Przechodził on często koło naszego domu, wprost starego szpichrza, a wówczas matka moja zwykła była mówić:

— Oto król szwedzki Rosenthal III, który idzie śpiewać kantyki w protestanckim kościele. Kolega jego Karol Jan zabrał mu koronę, a on oszalał z wielkiej żałości. Najlepszem byłoby dla niego, gdyby Pan Bóg zabrał już go do swojej wiecznej chwały.

Wyrazy te budziły we mnie dziwną ciekawość, i bacznie przyglądałem się staremu Rosenthalowi, aż dopóki nie znikł na zakręcie ulicy.

Był to człowiek wysokiego wzrostu, przyodziany w zielony pluszowy frak, a z pod szerokiego trójgraniastego kapelusza na jego głowie nasadzonego sterczał harcap, spleciony z włosów zrudziałej peruki. Twarz miał dziwnie pomarszczoną, nos gruby, brodę wystającą, a w oczach wyraz ciągłego zamyślenia. Szedł małemi kroczkami, opierając się na długiej lasce z gałką z kości słoniowej, kamizelka zachodziła mu aż na uda, a nogi miał tak chude jak u starego koguta.

W ten sposób stary Rosenthal zachował mi się w pamięci, a było to roku pańskiego 1825.

Umarł on w kilka lat potem, a ja ożeniłem się z jego wnuczką, panną Anną Chrystyną Rosenthal von Loevenhaupt, i zabrałem do domu wdowę po nim staruszkę Frańciszkę, która zajęła się wychowaniem moich dzieci.

Wówczas to babcia Frańciszka wytłómaczyła mi owe zagadkowe wyrazy mojej matki, które tak wielką we mnie obudziły ciekawość.

Przed rewolucją z 1789 r. pułk Royal Marine, powracając z Korsyki, konsystował w Tulonie i trzech sierżantów tego pułku: Jakób Zimmer, Chrystjan Rosenthal i Jan Baptysta Bernadotte, zakochało się w pannie Frańciszce Janin, córce Klaudjusza Janin, stolarza, mieszkającego przy ulicy Saint Sebastien, naprzeciwko koszar wojskowych.

Każdej niedzieli, wieczorem, przychodzili oni do stolarza, ażeby zabrać pannę Frańciszkę na bal. A bale te odbywały się w pewnej miejscowości, którą zwano „Récréation des belles“.

Klaudjusz Janin nie miał nic przeciwko temu.

Trzej młodzi wojskowi, zawsze razem, przeszkadzali jeden drugiemu, i niejednokrotnie przy sprzeczce o kolej tańczenia z panną Frańciszką przychodziło pomiędzy nimi nieledwie do bójki.

A wszyscy oni trzej, jako ochotnicy, mianowali się ze szlacheckiego pochodzenia, gdyż w owym czasie szlachta tylko wyłącznie miała prawo do awansu oficerskiego. Ale Zimmer był synem piwowara ze Strasburga, Bernadotte potomkiem poczciwej mieszczańskiej rodziny z Pace, zaś Rosenthal, przyszedłszy na świat w małym porcie północnego wybrzeża Francji, mianował się szlachcicem, ponieważ jeden z jego przodków uległ karze szubienicy w Sztokholmie za to, iż należał do buntu przeciwko Magnusowi w roku 1275 i usiłował tego króla zrucić z tronu, skutkiem czego cała rodzina Rosenthalów została na zawsze wygnaną ze Szwecji.

A chociaż wszystkie pomienione wypadki miały miejsce na kilka wieków przed urodzeniem się Rosenthala, nie mniej przeto szczycił on się pochodzeniem szlacheckiem i wielce był dumnym z tego.

I zdarzyło się, że pewnego zimowego wieczora, trzej koledzy, wychodząc z balu razem z panną Frańciszką, zagrzani jeszcze tańcem, powzięli myśl udania się do wróżki starej Katarzyny Marsyljanki, która mieszkała w ubocznej uliczce, po za seminarjum kapelanów morskich.

— Wyszliśmy na tę małą uliczkę—mówiła do mnie babcia Frańciszka, która zachowała w pamięci wszystkie szczegóły tego wieczoru — i zaczęliśmy pukać do drzwi małego opustoszałego na pozór domku. Czekaliśmy z dobry kwadrans, woda z rynien ściekała z pluskiem, chorągiewki skwierczały na dachu, a nikt nie odpowiadał.

Mnie strach już przejął i byłabym uciekła, gdyby Rosenthal nie przytrzymał mnie za rękę, tymczasem Zimmer usiłował drzwi wywalić.

Nareszcie w okienku po nad drzwiami ukazało się światło, które powoli spuszczało się na dół, zabłyszczało przez szpary drzwi i słaby głos jakiś zapytał:

Beaconsfielda, nie cechuje bynajmniej jego polityki; wymarzył on w swoich powieściach apokaliptyczne fantasmagorje, które usiłował potem ziścić w życiu.

Trudno zapomnieć rady dawane przez pomysłowego nowelistę królowej Wiktorji, ażeby opuściła mglawą Anglję i poprzedzona całą swą flotą, odbyła procesję morską ku słonecznym Indjom; takiego pochodu nie wymarzyła sobie żadna teogonja starożytnych.

Tam to olśniewający blask słońca. pod którego promieniem wyrosły pierwsze religijne systematy, muskałby jej królewski dyadem.

Olbrzymie, z tajemniczych źródeł wytryskujące rzeki, szemrałyby jej w ucho nieśmiertelne epopeje.

Setki wasalów na tronach, błyszczących złotem i djamentami na olbrzymich słońcach, otaczałyby jej stolicę.

Pagody, te pałace najstarszych bogów, otoczone bujną przyrodą, skłaniałyby przed nią swe oblicza i otwierały jej stopom swe podwoje.

Ląd azjatycki, który nigdy jeszcze nie czuł nad sobą władzy jedynego króla, upadłby do nóg królowej Anglji, wolnej tam od niewygodnej opieki jej arystokracji i parlamentu!

A za czasów ministerstwa lorda Beaconsfielda: stworzenie tytułu cesarzowej Indyj, fantastyczna myśl podróży księcia Walji, zakupienie akcyj kanału Suezkiego, zajęcie Cypru, protektorat nad Egiptem i dawną ziemią Fenicką, wojna z Afghanistanem — te realne czyny publicznego życia, podobnie jak opowiadania egzaltowanego nowelisty są dowodem, że potomek azjatyckiej rasy wytrwale usiłował całą mocą swojego wpływu zachodnio-europejskie państwo przekształcić na wschodnio-azjatyckie.

Uwagi o zmniejszeniu śmiertelności w m. Warszawie.

Przez dra *Huberta hr. Krasińskiego.*

I.

Assainir un quartier — c'est prolonger la vie moyenne de ses habitants. „Améliorez avant tout la demeure du pauvre et de l'ouvrier; procurez le plus vite possible bonne eau à vos administrés et versez leurs de l'air, assurez le prompt et régulier enlèvement des boues et des déjections." Voilà la vérité que nous devons sans cesse répeter à ceux, qui ont la direction et la résponsabilité du municipe. *Michel Levy.* „Traité d'hygiène".

Dowiadujemy się z pism o coraz nowych a energicznych pracach komisyj i podkomitetów sanitarnych, a decyzje ich w celu poprawy warunków zdrowotnych prawdziwą wlewają w serca nasze otuchę.

Zwrócono więc uwagę na wszystkie źródła zarazy w Warszawie, w celu wynalezienia dobrej wody dla Warszawy wyznaczono specjalną komisję, wreszcie zaś zajęto się z godną pochwały troskliwością kwestją nieszczęśliwych warszawskich rynsztoków.

Komitet obywatelski jednogłośnie uznał za niesłychanie ważną i silną potrzebę poprawienia obecnego stanu rynsztoków miejskich. a nawet, zastosowując się do posiadanych przez magistrat funduszów, wspólnie z władzą miejską uchwalił, że na najciaśniejszych i najludniejszych ulicach z domami bez podwórzy i bez studzien urządzonemi być winny bezwłocznie rynsztoki wyasfaltowane.

W jednym z punktów swej opinji komisja sanitarna twierdzi nawet, że przerobienie dzisiejszych rynsztoków jest rzeczą tak pilną, iż w razie niedostateczności funduszów, raczej na budowę rynsztoków niż na ulepszenie trotuarów, użyćby je należało.

Rynsztoki zresztą, ta jedna z najstraszniejszych plag Warszawy, oddawna już zwracały uwagę lekarzy i specjalistów, a warszawskie towarzystwo lekarskie wielokrotnie w tej mierze przemawiało.

Żądało ono poprawienia owych zbiorników trujących miazm, a sekretarz towarzystwa prof. Szokalski wypracował nawet i zarządowi miasta przedstawił projekt poprawienia tanim kosztem rynsztoków warszawskich, projekt ten przecież nie odniósł żadnego rezultatu.

O szkaradnych rynsztokach Warszawy tyle zresztą pisano i mówiono, że nie sądzimy, aby zbyt wiele dodać tu jeszcze należało.

Bo sam fakt, że owe ścieki mają długości 56 wiorst czyli 28.000 sążni czyli 196,000 stóp aż nadto wymownie o ich szkodliwości opowiada.

Bo i cóżby powiedzieli warszawianie, gdyby naraz w samym środku miasta znalazło się zgniłe, pełne nieczystych miazmatów, jezioro, mające obszaru około 100,000 stóp kwadratowych?...

A jednak, pomnożywszy długość rynsztoków na ich szerokość (tę ostatnią liczymy tylko cali 6, choć bywa dwa razy większa), przekonamy się, że ich powierzchnia odpowiada najzupełniej obszarowi takiego jeziora.

Ta tylko różnica, że gdy jezioro zgnilizny wywierałoby swój zgubny wpływ na niezbyt wielką przestrzeń, rynsztoki roznoszą miazmata po najoddalenszych zakątach miasta, i wszędzie, na każdym kroku przepełnione organicznemi istotami rozkładowemi, niszczą zdrowie i zabijają ludzi.

Płyny w nich zawarte pod wpływem słońca i powietrza gniją, a wyziewy unoszące się ponad trotuarami łączą się z powietrzem, którem oddychają przechodnie.

Osobliwie też w lecie, gdy gnicie jest bardziej przyśpieszone, spostrzegać się dają zgubne skutki działania rynsztoków.

Bez względu na znaczne zmniejszenie się ludności w tym czasie z powodu wyjazdu wielu osób na letnie mieszkania, średnia śmiertelność latem znacznie jest większa, aniżeli zimową porą.

Z urzędowych wykazów widzimy, że w roku zeszłym bez żadnej epidemji umarło w Warszawie w czerwcu 1408 osób, w maju 1368, w lipcu 1318, w sierpniu 1162, tymczasem zaś w listopadzie liczba zmarłych była 891 osób, w grudniu 916, w styczniu 992, i w lutym 912.

W zimowych więc miesiącach, pomimo znacznego zwiększenia ludności skutkiem powrotu z zagranicy i letnich mieszkań, oraz przybycia wielu przyjezdnych, śmiertelność bez porównania jest mniejsza, a to właśnie z tego powodu, że mrozy zmniejszają w zimie wyziewy, a deszcze same spłukują rynsztoki.

Oprócz rynsztoków Warszawa dość ma jeszcze różnego rodzaju źródeł zarazy.

Dość tu wspomnieć długi, szkaradnie cuchnący kanał, odkryty, ciągnący się wzdłuż okopów, rów przy ulicach Dzikiej i Powązkowskiej przepełniony ściekami garbarskiemi, zgniłe bagna na Pradze, targi, pomiędzy któremi prym trzymają praskie, dla *zwierząt* przeznaczone rzeźnie, słynne gęsiarnie za rogatkami wolskiemi, wreszcie całą staromiejską dzielnicę, dość i tego szeregu, który jednak moglibyśmy bez trudu znacznie przedłużyć.

Do tych źródeł zarazy dodać należy mętną wodę wiślaną, która przyczynia się ogromnie do wywołania kataru żołądka i kiszek, nie licząc innych chorób...

Rzecz prosta, wszystkie tu wskazane wpływy odbić się muszą na olbrzymim w Warszawie procencie śmiertelności.

A jednak wiadomo, że miasto nasze słynęło dawniej ze swego dobrego powietrza, jako położone na górze na 372 stopy nad powierzchnią morza, a zresztą daleko więcej na południe niż Londyn, Berlin, Ryga i Petersburg.

Pomimo to przecież śmiertelność u nas większą jest niż gdziekolwiek, kiedy bowiem w roku zeszłym procent śmiertelności był w Poznaniu 25,7‰ (na tysiąc), we Lwowie 27,6‰, w Wrocławiu 24,8‰, w Paryżu 24,7‰, w Londynie 35,5‰, w Wiedniu 25,9‰, w Filadelfji 17,009‰, i wreszcie w Genewie 17‰, tymczasem Warszawa dominuje olbrzymią cyfrą 47,44‰ (ludność prawosławna nawet 62,05‰).

Dodać trzeba, że w r. 1878 ilość zmarłych w Warszawie przewyższała liczbę nowonarodzonych o 1777 wypadków!!

Godną także uwagi wskazówką jest okoliczność, że najwięcej osób zmiera u nas z kataru organów trawienia (w roku 1877 — 19‰, w r. 1878 — 17‰), z suchot płuc (w r. 1877—15‰, w r. 1878—12½‰), wreszcie z zapalenia oskrzeli (w ostatnich latach po 12‰).

Dowodzi to, że przyczyną śmiertelności jest szkaradne powietrze i zła woda.

Dowiódłszy tutaj strasznej śmiertelności w Warszawie, nie potrzebujemy chyba mówić ogólnie o potrzebie jej usunięcia.

W następnych więc artykułach odrazu zajmiemy się roztrząsaniem środków ku temu dążących, nad opracowaniem których pracują obecnie komisje sanitarne.

T E A T R.

—*B*— Nazwisko panny Heleny Marczelówny, która po raz pierwszy wystąpiła wczoraj na scenie teatru letniego, nie jest obcem naszej publiczności.

Młoda artystka rozpoczęła swój zawód na teatrach prowincjonalnych, a w ostatnich latach należała do składu artystów sceny krakowskiej, na której złożyła

---

— Kto tam, czego chcecie?

— Proszę otworzyć—odpowiedział Zimmer —przyszliśmy po wróżbę.

Za chwilę drzwi się otworzyły i mała mizerna dziewczynka z latarką w ręku poprosiła nas, ażebyśmy weszli bardzo cicho, bo straż miejska nie pozwala na tak późne odwiedziny.

Szliśmy więc za nią przez wąski i ciemny korytarz, aż wreszcie dziewczynka, odchyliwszy skobel, otworzyła drzwi jakieś i rzekła:

— To tutaj!

Zobaczyliśmy wówczas Kaśkę Marsyljankę, siedzącą w zadymionej izbie na starym fotelu, przed stolikiem z różanego drzewa, na którym leżała talja kart.

Siwe włosy spadały jej na ramiona, a była garbatą i wyglądała jak kot, kiedy łasząc się, grzbiet podnosi.

Mosiężna lampa, wisząc u sufitu, oświecała na wpół stosy różnych gałganów, rozrzuconych po całej izbie. Stara zasłona gobelinowa zasłaniała wejście do alkowy, w cieniu widać było kilka na wpół połamanych krzeseł, a rozmaite stare sprzęty tak zapełniały izbę, że trudno było sobie znaleść w tej szczurzej norze trochę swobodnego miejsca.

Chciałem już uciekać, kiedy wiedźma stasowawszy karty zapytała:

— Od kogo mam zacząć?

— A od tej panny—odpowiedział Zimmer, wskazując na mnie—ale mówcie głośno, żebyśmy dobrze usłyszeli co mówicie.

A ona rozłożywszy karty na stół zaczęła mówić:

— Nie masz się co skarżyć na twój los moja panno. Pójdziesz za jednego z tych trzech wojskowych, którzy tu są z tobą, doświadczysz za nim i złego i dobrego, ale więcej dobrego niż złego, urośniesz w zaszczytach, ale doznasz i biedy.

W ogóle prawiła ona mi wszystkie te baje, któremi stare baby zabałamucają głowę młodym dziewczętom, radym dowiedzieć się o swojej przyszłości.

Rozweseliła mnie ta jej mowa, a ona, zebrawszy karty i stasowawszy je na nowo, podała je Zimmerowi do zebrania.

Ja wówczas odstąpiłam na bok, ale przysłuchiwałam się uważnie i zachowałam w pamięci wszystko co staruszka mówiła do Zimmera.

— Będziesz ty bojował przez całe życie — mówiła ona—będziesz rąbał pałaszem na prawo i na lewo, na północy i na południu, nie troszcząc się wcale po co i dla kogo. A ulubionemi twojemi przedmiotami będą wino, dobre konie, piękne dziewczęta i dużo, dużo pieniędzy, po to żeby je wydawać. Z powodu kłótliwego usposobienia będziesz musiał ciągle przechodzić z jednego pułku do drugiego, ale w końcu zostaniesz komendantem kawalerji.

Zimmerowi nie chciało się wierzyć, że zostanie komendantem, wiedział on bowiem o tem dobrze, iż w ówczesnem wojsku francuskiem tylko szlachta może dojść do tego stopnia, a on naprawdę nie był szlachcicem.

— Bądź spokojny—mówiła wróżka — wszystko co ci powiedziałam sprawdzi się co do joty. Tylko jakoś urwie się od razu na końcu!

— A to jakim sposobem?

— Bo ci kula armatnia strzaska lędźwie.

— Tem lepiej—zawołał Zimmer — ja właśnie tego chcę. Kontent jestem z ciebie starucho i oto masz za to.

I to mówiąc rzucił na stół kilka miedzianych pieniążków, które miał w kieszeni, a Kaśka zebrała je i wpakowała do skórzanego worka.

Przyszła wówczas kolej na Rozenthala, ale staruszka i on rozmawiali bardzo po cichu i tylko usłyszałam jak Rozenthal jej odpowiedział:

— Wszystko mi to jedno, byleby panna Franciszka chciała mnie kochać.

A od tej chwili pokochałam go naprawdę.

Został już tylko Bernadotte. Siedział on w kącie, z kapeluszem nachylonym na ucho, założywszy nogę na nogę, przysłuchując się i przypatrując wszystkiemu. Nie wierzył on we wróżby, a kiedy staruszka tasując karty rzekła do niego:

— Teraz na ciebie kolej mój zuchu.

Odpowiedział:

— Dziękuję, mnie wszystko jedno, nie myślę wcale poznawać mojej przyszłości.

— A to dlaczego?

— Bo nie mam ani grosza przy sobie.

— Wszystko jedno. Mogę ci zakredytować.

— Dziękuję. Jak mi się ma co dobrego wydarzyć, wolę żeby to była niespodzianka.

— Słuchajno—rzekł Zimmer—kiedyś ty się dowiedział o mojej przyszłości, to ja chcę także poznać twoją. Jesteśmy przecie starymi kolegami i pomiędzy nami nie powinno nic pozostawać w tajemnicy. A jeżeli nie masz czem płacić, to ja za ciebie zapłacę w najgorszym razie zostawię mój zegarek w zastaw.

— Kiedy nie chcesz zebrać kart—rzekła stara—to ja za ciebie zbiorę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

dowody niezaprzeczonych zdolności i silnego dramatycznego temperamentu.

Kilkoletni czas próby w różnych warunkach i otoczeniach wyrobił w pannie Marczelównie swobodę, obycie się ze sceną, ale że nie był dla niej szkołą gry wyższej, o tem przekonaliśmy się wczoraj, przypatrując się grze debiutantki w „Miłości ubogiego młodzieńca“.

Rola Heleny trudną jest i potrzebuje subtelniejszego wykończenia; cała poetyczność najlepszej może kreacji Feuilleta zaciera się, jeżeli artystka szkicuje postać dumnej bretonki grubemi tylko rysami i jeżeli z pewną jednostajnością nacisk kładzie jedynie na jej wyniosłość, gwałtowność, słowem na te pierwiastki, które same przez się nie mogą bohaterce jednać sympatji widzów.

Panna Marczelówna w ten właśnie sposób pojęła i grała rolę Henryki, uwydatniając w niej przedewszystkiem błyski temperamentu, a zaniedbując to wszystko, co stanowi delikatną przędzę charakteru.

Pod wpływem zapału, że się tak wyrazimy, krewkości dramatycznej, artystka od pierwszych zaraz scen chce być bohaterką, zapominając, że autor dał im z intencją lekki, wytworny nastrój komedji; wszystkie uczucia w grze panny Marczelówny podniesione od razu na ton zbyt wysoki: duma względem Odiota obraża tam nawet, gdzie tego nie potrzeba, ironja dziewczęcia nie kłuje, lecz kaleczy, szarpie ostrym sarkazmem, krwawem szyderstwem.

I dla tego scena w wieży nie wywołuje należytego efektu; z jednej strony bowiem widz dziwi się gwałtowności wybuchu sercowego Heleny, do którego w ciągu trzech aktów nigdzie nie dostrzegł materjału; z drugiej znów tak dalece przywykł do więcej niż szorstkiego obejścia dziewczęcia z mniemamym rządcą, że zupełnie na nim nie robi wrażenia ostateczna obelga, rzucona w twarz prześladowanemu.

Słowem, scena, którą autor chciał mieć kulminacyjnym punktem akcji, nie wynikła w grze panny Marczelówny z ciągłości motywów psychologicznych, rozproszonych w charakterze bohaterki, a nie dość skrzętnie przez artystkę zebranych.

Grze pannie Marczelównie nie można odmówić siły, uczucia—temperamentu, ale brak jej szlachetniejszego nastroju, brak poczucia miary, taktu, bez którego wpada się łatwo w to co niemcy *Coulissenreisserei* nazywają.

Artystka ma jeszcze upodobanie w jaskrawych efektach, których próbkę dała w wymówieniu do Odioba rozkazu: „Każ pan zaprzęgać“.

Była w tych trzech wyrazach zaciętość, była chęć spoliczkowania słowem; nie było atmosfery salonu, w którym bohaterka wyrosła.

Usterki zaznaczone w uwagach naszych o grze panny Marczelówny nie należą do rzędu tych, które usunąćby się nie dały; to, czego brakuje artystce, nabywa się pracą, studjami—debiutantka zaś przy innych sprzyjających warunkach, przy głosie sympatycznym, dykcji czystej i widocznej inteligencji posiada jeszcze młodość i zamiłowanie, które jej nadal wszystkie zapory i trudności z drogi usunąć mogą.

Byłoby to do życzenia, bo widzimy w zdolnościach panny Marczelówny materjał, którego nie godzi się lekceważyć.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W kwestji dowolnego obniżenia taryf przez zarządy kolejowe, o czem już wspominaliśmy, ministerjum zadecydowało, że obniżona z woli kolei taryfa nie może być napowrót podwyższaną do pierwotnej normy, aż dopiero po upływie trzechmiesięcznego terminu i po opublikowaniu jej na miesiąc przed wprowadzeniem w wykonanie.

= Z obniżeniem taksy pocztowej bardzo znacznie zwiększyła się w biurze poczty warszawskiej korespondencja listów, jednocześnie przecież wzrasta i liczba listów z różnych powodów nieodesłanych, do miejsca przyznaczenia; w m. lipcu naprzykład, nie można było wyekspedjować 600 listów. Głównemi powodami były: brak marek lub niedokładny adres.

= Dowiadujemy się z dobrego źródła, że urząd starszych kupiectwa warszawskiego postanowił wystąpić do władzy wyższej z prośbą o uchylenie w tych dniach wydanego rozporządzenia, zalecającego zamykać wszystkie sklepy i magazyny podczas nabożeństwa w dnie galowe i uroczyste podług starego stylu.

= Słyszeliśmy o projekcie zaprowadzenia w szkole niedzielnej handlowej wykładów codziennych, które mają się odbywać wieczorami.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczęte zostają egzamina wstępne kandydatów na uczniów do szkoły ogrodniczej, założonej przy warszawskim ogrodzie pomologicznym; trwać one będą do d. 8 bieżącego miesiąca włącznie.

= W muzeum przemysłowem rozpoczęto już prace przygotowawcze około odbyć się mającej na początku roku przyszłego wystawy wyrobów tkackich, a mianowicie zostały już rozesłane liczne odezwy do wielu przemysłowców i fabrykantów.

= Piąty z kolei odczyt publiczny Napoleona Milicera odbył się w dniu wczorajszym w muzeum przemysłowo-rolniczem.

Prelegent, nadmieniwszy o wielce szkodliwem działaniu kwasu siarczanego na naczynia krwionośne i pokarmowe, przystąpił następnie do charakteryzowania soli kwasu siarczanego, które się otrzymuje przez podstawienie w kwasie siarczanym metali zamiast wodoru.

Cechą wspólną wszelkich soli kwasu siarczanego, w wodzie rozpuszczalnych, jest przetwarzanie się ich przy połączeniu się z chlorkiem barytu w osady białe, w wodzie nierozpuszczalne.

Pominąwszy inne związki tleno-siarkowe, jako praktycznego znaczenia nie mające, p. Milicer rozpoczął wykład o azocie.

Gaz ten, stanowiący część składową powietrza, jest przejrzysty, bezbarwny, niepłonący i palenia nie podtrzymujący.

Znajduje się on nietylko w powietrzu atmosferycznem, ale i we wnętrzu ziemi, chociaż tam jedynie przypadkowo.

Azot odkryty został przez Rutheforda w roku 1772.

W końcu odczytu prelegent robił doświadczenie, celem otrzymania azotu, chemicznie czystego.

Użył on do tego gazometru oraz innych odpowiednich przyrządów.

= Wielkie zaiste, poważne dzieło dokonanem zostało!

Dzisiaj opuściły prasę ostatnie zeszyty *Encyklopedji rolnictwa.*

Zawierają one następujące artykuły: „Zakłady naukowe rolnicze“ (dokończenie), „Zakłady naukowe leśne“ —Zamoyski Andrzej“—„Ziemniaki“—„Zmianowanie“—„Zwierzęta ssące i zwierzyna“—„Żniwiarka“—„Żyto“.

Dołączony jest nadto alfabetyczny spis autorów z wyszczególnieniem ich prac w *Encyklopedji* pomieszczonych, dalej nekrologję współpracowników zmarłych w ciągu trwania wydawnictwa i skorowidz.

O pomnikowem tem wydawnictwie wkrótce powiemy na innem miejscu szerżej, jak na to zasługuje.

= Jeszcze o Kraszewskim.

Gazety petersburskie na wyścigi pomieszczają obecnie obszerniejsze życiorysy jubilata.

Dały je: *Gołos*, *Russkaja Prawda*, *Nowoje wremia*, *St.-Petersburger Herold*, *Mołusa*, *Wsiemirnaja Illustracja* i wreszcie *Bibljoteka zapadnoj połosy Rossyi.*

Ton artykułów w ogóle sympatyczny.

= Wyszła z druku broszura w języku rosyjskim pióra księcia N. N. Golicyna p. t. „Czy żydzi używają krwi chrześcijańskiej“; jestto odpowiedź na broszurę p. Chwolsona, wydaną z okoliczności sprawy sądzonej w Tyflisie.

= Nieznany rysunek Artura Grottgera! Tytułowy rysunek wiedeńskiego kalendarza „*Wiener Bote*“, wydawanego przez znanego pisarza Elmava, pochodzi z pod ołówka ś. p. Artura Grottgera.

Kalendarz wspomniany drukuje się w 100,000 egzemplarzy.

Piękny rysunek Grottgera niemało przyczyni się do jego popularności...

= Z powodu podniesionych podczas wystawy szawelskiej wątpliwości udała się w zeszły wtorek do ogrodu braci Bardet specjalna delegacja dla przekonania się, czy rzeczywiście kolekcja gruszek w ilości 85 odmian zaprodukowana na wystawie pochodziła z ich ogrodu.

Delegacja znalazła w jednej tylko kwaterze 84 odmian gruszek na drzewie, a jedną odmianę już zebraną, jako zupełnie dojrzałą.

Delegacji towarzyszyli: p. Cybulski, starszy ogrodnik ogrodu botanicznego i p. Wanasek, starszy ogrodnik ogrodów łazienkowskich.

= W tych dniach w osadzie Drzewicy wybuchł pożar.

Ogień ukazał się w drewnianych zabudowaniach gospodarskich jednego z domów.

Ze względu na łatwo palne budowle, niebezpieczeństwo stawało się groźne...

Drzewica jednak posiada narzędzia ogniowe zakupione z inicjatywy p. Wilhelma Gebethnera, dyrektora miejscowych zakładów fabrycznych.

Otóż działanie owych narzędzi przy nadbiegłym ratunku, z fabryki wstrzymało dalsze szerzenie się płomieni.

Straty nie są wielkie.

Pożar stłumiono łatwo, głównie dzięki narzędziom ogniowym i należytemu ratunkowi.

Może to posłużyć za wzór dla danych miejscowości, które mogą i powinny urządzać u siebie tego rodzaju straże.

= Do *Gaz. lub.* donoszą z janowskiego o niezwykłym wypadku.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca w lesie Potok usłyszano dwa wystrzały.

Gdy kilku włościan nadbiegło na odgłos strzałów, ujrzeli 19-letniego Wojciecha S. broczącego we krwi...

Obok niego leżał tłumoczek z kontrabandą.

S. był niebezpiecznie ranny kulą, pozostał jednak przy życiu.

Tłómaczy się on niejasno.

Twierdzi mianowicie, że, znalazłszy w lesie pakunek, chciał zanieść go do domu, lecz nagle padły dwa strzały.

Jeden powalił go na ziemię.

S. twierdzi, że widział potem przejeżdżającego strażnika...

= Z Baden pod dniem 16-tym b. m. piszą do nas co następuje:

„Zapewne nie zazdrościcie nam czytelnicy słońca i stałej pogody, którą tu się cieszymy od dwóch tygodni, ależ bo tu jak deszcz, to gorzej już chyba niż u nas, gdyż błoto nie czerni lecz bieli...

Baden nie da się żadną miarą porównać z innemi wodami kuracyjnemi, bo tu przeważnie znajdują się magnaci, bankierzy, a możniejsi mieszkańcy Wiednia lato tu przepędzają, urocze posiadając w Baden wille, z których każda inna, a jedna od drugiej ładniejsza.

Wille te stanowią otoczenie miasta, które pięknie pobudowane w szeregi małych domków z ogródkami.

Siarki może tu czuć za wiele, gdyż sporo tu siarczanych kąpieli, używanych w basenach wspólnych, gdzie mężczyźni i kobiety razem znajdują pomieszczenie.

Czy to zadawalnia obiedwie strony, nie wiem? ale gdyby reklamowano przeciwko temu urządzeniu, rozdział byłby łatwy.

Gości kąpielowych podług ostatniej listy jest 8600, z których zapewne Wiedeń dostarczył siedm tysięcy.

Z wysokich rodzin zamieszkuje tu arcyksiążę Fryderyk z żoną Izabellą, księżna Thun Hohenstein, hr. Herberstejn.

Obcych narodowości bardzo homeopatycznie; może rosjan więcej, polaków niewielu.

Niedawno urządzono w Baden prywatną proszoną zabawę, w hotelu „Stadt Wien“, i ofiarowano nam bilety.

Do apelu stawiliśmy się chętnie, zebranych było przeszło 300 osób.

Był koncert...

Śpiewano sola, tercety, wykonywano na fortepianie utwory Liszta, Szopena, niebrakło i deklamacji a ta część festynu trwała może nawet i za długo, dla drugiej połowy młodszej generacji, która wyczekiwała zapowiedzianych tańców.

Po 11-tej rozpoczęto je walcem.

Szedł on trochę po niemiecku, u nas odbywa się to raźniej.

Szczególniejsza rzecz, że damy tu, starsze i młodsze, nader okrągłe posiadają kształty, a skutkiem tego daleko więcej niż nasze ciężą tancerzom je prowadzącym.

Ubrane one jaskrawo, niby nie wycięto.

Młodzież wojskowa zręczna w tańcu.

Od Badenu 15-cie minut drogi koleją żelazną położone jest Vöslau, z pięknemi letniemi domkami, kwiatami otoczonemi, pobudowanemi wśród lasu sosnowego.

Tak tu jak i w Baden, odbywa się kuracja winogronami, znanemi u nas pod tą nazwą, które w obecnej porze nie są jeszcze zbyt słodkie.

Wczoraj koleją z Wiednia przybył tu Mac-Mahon, zaproszony na obiad do księcia Fryderyka.

Zakończę przydatną dla wielu wieścią, iż są tu właściciele hoteli: polacy.

Ka. Po.“

= W lazarecie wojennym.

Pewien oficer francuski, postrzelony w udo, został przeniesiony do szpitala, gdzie z pomocą pośpieszyli najpierwsi lekarze.

Przez ośm dni sondowali oni ranę.

Oficer, który cierpiał bardzo, spytał się ich wreszcie czego szukają.

— Szukamy kuli, którą pan zostałeś raniony!

— Tysiąc kartaczy!—krzyknął oficer—trzeba mi to było wcześniej powiedzieć... kulę mam w kieszeni.

= Szczyt ostrożności.

Pewnemu śniło się, iż nastąpił na szkło, co mu sprawiło bardzo silny ból.

Odtąd, dla zabezpieczenia się, sypia... w pantoflach.

= **Wypadki.**

* Dzisiaj w domu pod nr 55, przy ulicy Grzybowskiej czeladnicy piwowarscy tamże zamieszkali Franciszek C. i Marceli P. pokłócili się.

W powstałej ztąd bójce pierwszy drugiemu zadał nożem cztery rany w prawą rękę.

Mimo to po udzieleniu rannemu pomocy lekarskiej towarzysze... pogodzili się.

* Wczoraj, powożący bryczką Henryk L., zamieszkały przy ulicy Slizkiej, najechał na przechodzącą Nalewkami wyrobnicę Agnieszkę Z., przewrócił ją i pokaleczył.

* Wczoraj w domu pod nr 153b przy ulicy Ząbkowskiej na Pradze, Gitla M. służąca, lat 16 licząca, postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu napiła się kwasu siarczanego.

Natychmiastowa pomoc lekarska uratowała młodą samobójczynię.

* Wczoraj w domu nr 8 przy ulicy Ogrodowej, w warsztacie, Juljan B., pokłóciwszy się z kolegą swoim Wiktorem H., zranił go w tył głowy, za co pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* Nocy zeszłej około godziny 1-szej, zamieszkały przy ulicy Leszczyńskiej wyrobnik Bolesław K., w kłótni po pijanemu zranił nożem czeladnika szewckiego O. w twarz.

* W podwórzu domu nr 21 przy ulicy Nalewki wczoraj wieczorem około godziny 5 i pół, w próżnej pace od towarów zapaliła się z niewiadomej przyczyny słoma.

Na szczęście spostrzegł to szybko stróż i wraz z mieszkańcami przed przybyciem straży płomień ugasił.

Straty nieznaczne.

= W dniu dzisiejszym w rozpoczęciu ciągnienia 3-ciej klasy 133 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: numera 18,622 wygrał rs. 10,000 u kol. Rajnera w Lublinie, nr 1925 rs. 2000 u kol. Rylli w Warszawie, nr 15,888 rs. 1500 u kol. Dawidsohna Daniela w Warszawie, nr 15,162 rs. 1000 u kol. Robinrotha w Warszawie, nr 12,243 rs. 500 u kol. Follmana Markusa w Warszawie, nr 23,244 rs. 500 u kol. Falęckiej w Warszawie, a nra 2345, 2588, 3915, 4740, 6707, 6774, 8355, 8893, 13985, 14,515 i 16849 po rs. 200.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Izydor C. rs. 5; A. K. z Kijowa rs. 1; Sierota Marjanna rs. 5 i A. K. siedem srebrnych numizmatów na odbudowanie kościoła katolickiego w Irkucku; bezimiennie rs. 1 dla Anny Opatowskiej z czworgiem drobnych dzieci na kupno maszyny do szycia rękawiczek.

— Złożono od J. M. rs. 1 na kościół Wszystkich świętych—wskutek pominięcia przez kwestarkę.

— Zarząd schronienia nieuleczalnych paralityków, istniejący w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej pod nr. 12, ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że wszelkie dary pieniężne na rzecz tegoż schronienia winny być składane przez łaskawych ofiarodawców w redakcji **Kroniki Rodzinnej** przy ulicy Świętokrzyskiej nr 14, otwartej od godziny 10 rano do 4 po południu, gdzie na nie kwity sznurowe wydawane zostaną przez tęż redakcję. Inne zaś dary w naturze, jako to: w efektach, produktach i t. p., przyjmowane będą w samem schronieniu pod wskazanym wyżej adresem.

— W dniu 5 października r. b., t. j. w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr 56 (370) kwartalne posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej. O czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i szanownych współbraci, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 3 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższej matki naszej, ś. p. Konstancji z Winnickich **Sumińskiej**, wdowy po niegdy wice-kuratorze okręgu naukowego, odbędzie się wotywa żałobna w kościele sw. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostałe córki wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 3 października r. b., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione będzie nabożeństwo za spokój dusz Konstancji z Łukasiewiczów **Dziewulskiej** i Heleny z Dziewulskich **Schmidt**, po nabożeństwie zaś nastąpi przeniesienie zwłok ich do grobu własnego. —20422—

† W dniu 4 października r. b., to jest w sobotę, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Karoliny z Niemierowskich **Hirszel**, jako w 9-tą bolesną rocznicę zgonu, na którą mąż z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —19254

† Ś. p. Edward **Kapliński,** budowniczy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, zmarł w d. 24 września r. b. w Hradcu, w Styrji, przeżywszy lat 44. Pozostała matka i żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, dnia 2 października r. b., z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w piątek, dnia 3 października, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające. —20493—

† Ś. p. Michalina z Rytlów **Stępkowska,** wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 30 września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 46. W ciężkim smutku pozostałe dzieci wraz z bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3 października, to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —20492—

† Ś. p. Józef **Wysocki**, emeryt, b. urzędnik w wydziałach po b. komisji rządowej wojny, przeżywszy lat 87, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 30 września. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek dnia 2 b. m., o godzinie **10-tej** rano i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z kaplicy kościoła praskiego na cmentarz kamionkowski, o godzinie **5-tej** po południu. —20495—

† Pozostałe dzieci po ś. p. Anieli z Głowackich **Cedrowskiej** zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 października r. b., o godzinie **9-tej** zrana, do kościoła św. Anny, jako w dniu imienin zmarłej, odbyć się mające. 20443

† W dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków Mania **Tuve,** przeżywszy lat 4, córka Alberta i Emilji z Kubów małżonków Tuve. Pochowanie zwłok odbędzie się w dniu 2 października, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20494—

† W dniu 28 września r. b. przeniósł się do wieczności powszechnie szanowany ś. p. Józef **Łopuski,** emeryt, b. kasjer dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Zmarły ś. p. Józef, przez lat 40 urzędnik władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wysłużywszy emeryturę, spodziewał się używać sumiennie zasłużonego odpoczynku.

Wtedy jednak niezbadane wyroki Boże dopuściły nań ciężką i nieuleczoną chorobę, którą z chrześcijańską pokorą i poddaniem się aż do zgonu cierpliwie znosił.

Prawy chrześcijanin i zacny obywatel, sumienny i gorliwy urzędnik, kochany od przyjaciół i kolegów, szanowany przez wszystkich, zawsze prawy i uczynny, łagodny i pobłażliwy, w ciągu całego życia umiał się ustrzedz, aby nikomu nawet mimo woli się nie narazić.

Po 60 latach tyle zacnego żywota, jako dobry syn kościoa, opatrzony na drogę wieczności św. Sakramentami, ten cichy, sumienny pracownik winnicy pańskiej, powołany został na wieczny, sprawiedliwym w Bogu zgotowany chrześcijański spoczynek.

Cześć ci więc, kochany Józefie, pozostawiłeś po sobie serdeczny żal, a cicha modlitwa nasza niech ci towarzyszy do bram wieczności.

Spokój twej najzacniejszej duszy! *Koledzy.* —20472—

† Wszystkim łaskawym, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki ukochanej córeczki naszej ś. p. Michaliny na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności przewielebnemu pastorowi dr L. Otto, za wypowiedzenie słów pociechy i modlitwy nad grobem, przejęci prawdziwą wdzięcznością składamy najserdeczniejsze podziękowanie. *K. Bolesław i Helena Gundelach.* —20481—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go września.—Wczoraj znów przybyło 109 amnestjonowanych komunistów wracających z Nowej Kaledonji. Przybywających witał tłum około 30-tysięczny okrzykami na cześć Francji i rzeczypospolitej. Komitet pomocy wręczył każdemu z wracających 10 franków. Zastawiono też stoły z żywnością na bulwarze de l'Hôpital.

× **Paryż** 29-go września.—Prefekt Sekwany rozporządził, ażeby duchowna pociecha udzielaną była w szpitalach tym tylko chorym, którzy sobie tego wyraźnie życzyć będą.

× **Toulon** 29-go września. — W piątek odbył sie tu pogrzeb admirała Surville. Niezliczony tłum towarzyszył zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku. Honory wojskowe oddawały wojska lądowe i morskie. Mowy wypowiedzieli admirałowie Cloué i Allemand, oraz prefekt Varu i mer Toulonu.

× **Rzym** 29-go września.—Monsignor Jacobini, zostawszy kardynałem, pozostaje na przyszłość w Wiedniu jako pronuncjusz papiezki i ma dalej prowadzić rokowania z państwem niemieckiem.

× **Londyn** 29-go września.—Śledztwo w sprawie zatonięcia angielskiego steameru „Brest“ zostało ukończone. Biorąc na uwagę, iż kapitan Elder działał z wielką nieoględnością, nie zwolniwszy szybkości biegu swego okrętu podczas gęstej mgły i w okolicy niebezpiecznej, trybunał uznał go winnym i odebrał mu *brevet* na sześć miesięcy. Komisarz, czytający wyrok, dodał jednakże, iż kapitan Elder w dotychczasowej karjerze dowiódł wysokich zdolności.

× **Londyn** 29-go września.—Archibald Forbes rozpoczął szereg publicznych odczytów o wojnie z zulusami.

× **Londyn** 29-go września. — Zmarł tu sir William Rowan, jeden z pięciu marszałków angielskich.

× **Madryt** 29-go września.—Telegram z Hawanny donosi, iż trzech plantatorów na wyspie Kubie obdarowało wolnością 6,000 niewolników.

× **Trewir** 29-go września.—Na trzydzieste pierwsze zgromadzenie niemieckich filologów i nauczycieli zebrało się około 600 członków ze wszystkich części Niemiec, a także z Szwajcarji i Austrji.

× **Bern** 29-go września. — O przeprowadzeniu linji drogi żelaznej Monte-Cenere piszą tutejsze dzienniki, iż przedsięwzięte najnowsze techniczne studja wykazały możliwość skrócenia tunelu o 1200 metrów, co pozwoliłoby dokonać przekucia tunelu w 12—15 miesiącach; wkrótce już rozpoczęte zostaną roboty.

× **Karlowic** 28-go września.—Po nabożeństwie w kościele metropolitalnym, na którem był obecny królewski komisarz Stanczics, nastąpiło otwarcie serbskiego kongresu kościelnego przez patryarchę.

× **Berlin** 29-go września.—Wychodzący dotychczas w Berlinie dziennik ustaw dla Alzacji-Lotaryngji będzie z dniem 1 października wydawany w Strasburgu przez tamtejsze ministerjum.

× **Berlin** 29-go września.—W listopadzie wystąpi tu kilkakrotnie Adelina Patti. Diva śpiewać będzie w „Łucji“, „Traviacie“ i „Fauście“. Patti i Nicolini pobierać mają za występ po 9000 marek.

× **Berlin** 29-go września.— Biuro statystyczne „Veritas“ ogłasza dane, dotyczące ilości posiadanych przez różne państwa parowców: Anglja—3542, Ameryka—519, Francja—292, Niemcy—244, Hiszpania—214, Szwecja—194, Rosja—156, Norwegja—136, Holandja—113, Danja—104, Włochy—101.

× **Bytom** 29-go września. — W tych dniach ukończone zostało przed sądem przysięgłych sądzenie sprawy o zaburzenia w Zabrzu. Z 39 oskarżonych uwolniono zupełnie od odpowiedzialności 13. Z dwudziestu sześciu pozostałych skazano głównych wichrzycieli na trzy albo dwuletnie więzienie i utratę praw obywatelskich na takiż przeciąg czasu. Resztę oskarżonych ukarano więzieniem od dwóch miesięcy do jednego roku.

× **Wiedeń** 29-go września. — Na początek października zapowiedziany jest tutaj zjazd ambasadorów i posłów austryjackich z zagranicy. Nastąpi to zapewne po urzędownem ogłoszeniu mianowania barona Haymerle. W personelu austryjackich posłów i ambasadorów mają nastąpić pewne zmiany.

× **Peszt** 29-go września.—Zmarł tu hr. Edward Karolyi. Hr. był ordynatem i dawniej posłem, prezydentem banku franko-węgierskiego i kilku przemysłowych towarzystw. Od kilku lat wycofał się z widowni publicznej.

× **Sztokholm** 29-go września. — Następczyni tronu duńskiego skradziono podczas jej pobytu kosztowności, wartości 60,000 do 70,000 koron. Obecnie schwytano złodzieja. Jest nim 18-letni majtek Weiss, który, należąc do załogi parowca „Sköldmön“, kosztowności skradł z salonu, gdzie je księżna przez zapomnienie pozostawiła.

× **Nowy York** 28-go września. — W ciągu r. b. do 31 sierpnia włącznie zbudowano tu 1450 domów, których wzniesienie kosztowało 16,351,512 dolarów.

× **New York** 28-go września.— W Deadwod wielki pożar zniszczył 175 domów; około 2000 osób pozostało bez dachu.

Przegląd polityczny.

W Austrji przygotowuje się wszystko do nowe walki parlamentarnej i do nowych Rządów. Br. Haymerle objął już po hr. Andrassym tekę ministra spraw zewnętrznych i odebrał dotyczące tego wydziału akta w celu dokładnego zapoznania się ze swą spuścizną. Po powrocie z Monzy, który prawdopodobnie około 3-go października nastąpi, baron rozpocznie *de facto* swoje urzędowanie.

Telegram wiedeński donosi, iż hr. Andrassy ze względów osobistych nie przyjął ofiarowanego sobie tytułu księcia, co wszelako nie przeszkadza, aby go monarcha w inny odpowiedni sposób nie wynagrodził za dwunastoletnią pożyteczną działalność w Rządzie austro-węgierskim.

Dla ocenienia właściwego stosunków Austrji na półwyspie bałkańskim dzienniki wiedeńskie przynoszą nowe szczegóły, według których ministerjum wojny zamierza zredukować armję okupacyjną w Bośnji i Hercegowinie. Wycofanoby tedy z Serajewa sztab dywizyjny, dwa sztaby brygady, trzy pułki piechoty, bataljon strzelców, dwie baterje polowe i jeden dywizyjny park amunicji.

Cesarz Franciszek Józef w własnoręcznem piśmie uwolnił dotychczasowego prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Tiszę od spełniania dalszych prowizorycznych obowiązków, a zamianował na jego miejsce barona Orczy.

Ks. Łobanów, poseł rosyjski, powrócił z Liwadji do Konstantynopola; telegram z nad Bosforu donosi, jakoby Porta zaniechała na pewien czas zbrojnej okupacji Wschodniej Rumelji, co jakoś nie zupełnie zgadza się z innemi pogłoskami, krążącemi w korespondencjach i telegramach gazet zagranicznych. *Pol. Cor.* np. przedstawia sytuację w tej prowincji, jako bardzo groźną zwłaszcza od czasu, gdy stosunki Alekopaszy do Rządu coraz gorzej układać się zaczęły.

Telegram z Sofji przyniósł wiadomość, że odkładany dotychczas wyjazd ks. Aleksandra bulgarskiego do Bukaresztu przyszedł wreszcie w dniu 28 do skutku. Wizyta ta ma na celu zawiązanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich i prawdopodobnie do zbliżenia się i zsolidaryzowania interesów obu księstw przyczyni się niemało. Z powrotem ma ks. Aleksander zwiedzić także twierdze naddunajskie.

National donosi, iż Gambetta miał długą konferencję z jednym z dyplomatów obcych i miał wyrazić swoje zadowolenie z powodu wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji politycznej, widzianej ze stanowiska francuskiego. Tylko nieprzyjaciele republiki niepokoją opinję publiczną jakiemiś przewidzeniami. Gambetta oswiadczył dalej, iż on i jego koledzy mają zamiar

popierać dalej istniejące ministerjum, gdyż istnienie gabinetu uważane jest przez ogół za objaw trwałości reprezentowanego rządu. On sam wpływać będzie na utrzymanie dzisiejszego składu ministerjum bez zmiany i ma nadzieję, że senat uwzględniając niekorzyść ewentualnego przesilenia ministerjalnego zechce się wreszcie nakłonić do uchwalenia art. 7-go ustawy według projektu Ferry'ego, a tem samem ułatwi gabinetowi jego trudne zadanie.

Agencja Havasa, która pierwsza rozniosła po świecie rzekomy fakt przemówienia p. Lepéra, ministra wewnętrznych, w Lomont, obecnie z wyższego polecenia, zamieściła sprostowanie, według którego przemówienie ministra nie mieściło w sobie nic innego, oprócz zupełnej gwarancji pokojowej polityki rządu republikańskiego.

Jednocześnie wszelako z mową p. Lepère'a, przy bankiecie w Algierze, wydawanym przez tamtejszego gubernatora, brata prezydenta republiki, główny naczelnik korpusu angielskiego, jen. Saussier wzniósł toast za pomyślność armji, która w każdej chwili może być teraz gotową odeprzeć wszelkie ataki nieprzyjacielskie.

Toast ten, zgadza się niemal co do formy z przemówieniem pana ministra w Lomont, z czego niektóre dzienniki wnioskują, że widocznie „z góry" wydano hasło do uspokojenia opinji publicznej pod względem bitności i dzielności armji francuskiej. Chodziło widocznie o to, aby publicznie skonstatować fakt militarnego wzmożenia się Francji i odpowiedzieć na pogróżki z zewnątrz taką samą pogróżką.

O sytuacji w Afghanistanie trudno sobie należyte wyrobić pojęcie. Powaga i znaczenie emira musiały się zredukować od razu skutkiem zaburzeń krajowych. Telegramy donoszą, że w Kabulu panuje zupełna anarchja. Jakób-Khan udał się do Kuszi, gdzie ma się spotkać z jenerałem Robertsem. Anglicy mają nadzieję około 5-go b. m. dostać się do Kabulu, ale działalność ich strategiczna zawisła od wielu bardzo wątpliwych warunków powodzenia.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Peszt, 30-go.— Tisza powrócił w tych dniach i będzie obecnym nazajutrz na posiedzeniu sejmu. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6 października. Rząd przedstawi w tym dniu wnioski o administracji Bośnji.

Elenor zapewnia, że Benjamin Kalay, zajmie wkrótce stanowisko posła w Konstantynopolu, w miejsce hr. Zichy. Zkądinąd zaprzeczają temu, podnosząc, że Kalaj mianowany został sekretarzem stanu, głównie dla tego, że ma bronić polityki zagranicznej w delegacji węgierskiej.

Serajewo, 30-go.—Ukończono proces przeciw Chadżi Loi. Były wódz powstańców bośniackich skazany został na lat 5 twierdzy i odwieziony do Terestentadhu.

Wiedeń, 30-go.— Z Czajnicy donoszą: Garnizon turecki w Plevije pod dowództwem Mustafy paszy zmieniony zeztał na inną załogę pod rozkazami Hafis paszy,

Londyn 29-go. — *Biuro Reutera* donosi z Simli: Jenerał Roberts wydał proklamację, w której, zapowiadając marsz na Kabul, wzywa ludność, aby wszyscy, którzy nie brali udziału w napadzie na poselstwo angielskie, byli spokojni o bezpieczeństwo swoje. Ktokolwiek spotkany zostanie z bronią, uważany będzie za nieprzyjaciela i jako taki traktowany.

Wiedeń 1-go.—*Polit. Coresp.* donosi z Konstantynopola: Komisarze greccy otrzymali polecenie, aby ostatnią deklarację oświadczającą, że Grecja akceptuje dyskusję na podstawie 13 protokułu kongresu, utrzymać w mocy.

Natomiast odrzuca Grecja formułę zaproponowaną przez turków, że rząd grecki akceptuje dyskusję nad samemi zasadami tegoż 13 protokułu.

Poznań 30-go.—Po gorącej walce między polakami, konserwatystami narodowo-liberalnemi i postępowcami, zwyciężyli ostatni. Wybór Hänela jest zapewniony.

Wiedeń 30-go. — Według *Wiener Ztg.* cesarz własnoręcznym listem z dnia 27 b. m. do księcia Karola Anesperga, zgodził się na skutek jego powtórnej prośby o uwolnienie od funkcji przezydenta izby panów, wyrażając mu przytem najgorętsze podziękowanie za gotowość jego do ofiar i poświęcenie patrjotyczne.

Paryż 30-go. — W wielu miastach Francji miały miejsce wczoraj z okazji urodzin hr. Chamborda bankiety legitymistów. Były one bardziej odwiedzane aniżeli w latach zeszłych. Na bankietach odbytych w Paryżu przeczytano adres do hr. Chamborda, w którym partja legitymistyczna wyraża swe zaufanie do odziedziczenia tronu. Adres w końcu dziękuje Chambordowi za oświadczenie, iż przybędzie, gdy godzina właściwa wybije.

Berlin 30-go. — Ks. Bismarck przyjmował tutejszego posła rosyjskiego i w dłuższej rozmowie udzielił formalne zapewnienie, że w Wiedniu nie ułożono niczego, coby Rosję uspokoić mogło. Jedynym jego celem, zaręczał Bismarck, była chęć przekonania się, czy polityka Andrassego, która zyskała sympatję w Berlinie, utrzyma się nadal i pod kierunkiem następcy. Ambasador p. Dubril podziękował za te zapewnienia, które przez rząd rosyjski z zadowoleniem przyjęte będą.

Konstantynopol 30-go. — W skutek pośrednictwa zagranicznej dyplomacji, wypracowano ze strony greckiej oświadczenie, mające być na przyszłej sesji grecko-tureckiej komisji przedstawionem, które umożliwi dalsze prowadzenie układów. Poselstwo angielskie trzyma się zdala.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 18 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
4	Prosta	Drzewiecka A.	Wdowa chorowita, dz. dr. 4.
53	Nowy-Św.	Hening Józefa	Wdowa, dzieci drobnych 5.
48	Piękna	Frejer Wilh.	Mąż chory, dzieci drobnych 4.
1	Nowogrod.	Rutkowska K.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
14	Wspólna	Krzysińska Fr.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
13	Browarna	Szulczewska J.	Niewidoma.
58	Solec	Myszewski W.	Chory, żona sparaliżowana.
37	Tamka	Wieczorkoska	Kaleka i chora, mąż idjota.
17	Solec	Ratto Krysty.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
59	Solec	Berner Kat.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
2	Danielewi.	Arciszewska	Wdowa, kaleka, dzieci dr. 4.
17	Świętojańs.	Bachman Julja	Wdowa, sparaliżowana.
12	Muranows.	G. Rozenblatt	Mąż nieobecny, niewidoma, dz. dr. 2.
31	Gęsia	Ryfka Kahan	Wdowa, dzieci drobnych 3.
19	Piwna	Florentyna Lis.	Sparaliżowana.

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 23 września 1879 roku.

Pogoda, przytem ciepło.—Dowozy na targi nasze wciąż dostateczne.— Pszenica, osobliwie wysokie gatunki, bez zmiany; średnia i ordynarna z powodu braku wiatru, zatem mniejszej chęci kupujących na wiatraki, więcej zaniedbana.—Żyto pomimo znacznych dowozów kolejami, droższe.—Jęczmień poszukiwany, ceny mocne.—Owies przy zwiększonym dowozie tańszy.—Rzepak bez zmiany.—Za granicą zyskała pszenica do 10 marek na tonnie, jednakże z końcem tygodnia prawie całą zwyżkę utraciła; natomiast żyto drożeje.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od 6.55 do 7.50; jasno-pstra od 7.50 do 8.50; biała od 9.15 do 9.75; wyborowa od 10.00 do 10.35; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 5.50 do 6.15; rosyjskie od 5.45 do 6.00: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.65 do 5.35. **Owies:** wagi 142, od 2.75 do 3.30. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.35 do 9.00. **Rzepik:** wagi 210, od 8.00 do 8.50. **Koniczyna**: biała, wagi 250, od .— do .—: czerwona od .— do .—.

TEATR WIELKI.

Dziś: Ernani.
Jutro: Córka źle strzeżona.—Szalony zakład.

TEATR LETNI.

Dziś: Starzy kawalerowie.
Jutro: Adrjanna Lecouvreur.

Dziś rano ciepła st. 10 w południe ciepła st. 15; **Reomura 765 (Pogoda.)**

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 8

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 1go października 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	140.85—92½—141	141.07½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.56—	9.58	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	113.40—55	113.70	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	122.65—.—	122,55	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	60.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.75	97.90	—.—
„ „ „ małe.	97.05—97	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	93.75	—.—
„ „ „ II.	93.50	93.65	—.—
„ „ „ III.	—.—	93.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	86.70	86.90	—.—
„ „ małe..	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	102.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	273.50	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	272.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	150.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	740.—	—.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	260.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	640.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 110 nowych 137½ zastawnych m. Warszawy serji I i II 250 m. Łodzi 208½, listów likwidacyjnych 134⅓, obligów skarbowych 200, pożyczki prem. 1-ej emisji 108⅓. 2-ej emisji 25.

Monety: Półimperjały rs. 7.88—7.82 Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 30-go Września 1879 r.

Trachimowski, rzeczyw. radca stanu z Białostoku; Saul Amadeusz, konsul belgijski z Moskwy; Depret Kamil, negocjant z Moskwy; hr. Mycielski, obyw. z Bolesławia; Dechlerew, sztabs-kap. z Petersburga; Butkiewicz Edward, obyw. z Kowna; Floersheim Sally, negocjant z Berlina; Polanowski Feliks, obyw. z Wiednia; Polanowska Bronisława obyw. z Wiednia; Poppe Aleksander, inżynier radca stanu z Kowna; Rozewietow Aleksander, profesor z Moskwy; Asan-Bek-Agalarow, jenerał-lejt. z Tyflisu; Ksiricki Piotr, major z Iwangrodu; Lesli Euguni, dymis.-rotmistrz z Woli; Lesli Helena, żona dymis.-rotmistrza z Woli; Roth Zofia, córka jenerał-majora z Ciechanowa; Szczuka Aleksandra, obyw. z Biały; Skaramango Jerzy, negocjant z Petersburga; Grabowski Stanisław, obywatel z Berlina; książe Radziwiłł Karol, obyw. z Zegrza; książe Radziwiłł Maciej, kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości ze Zegrza.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 2, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Za wszelkie zapotrzebowania dla domu mego, gotówką płacę. Wydawane więc towary komukolwiekbądź na rachunek mój, bez natychmiastowego uiszczenia, zapłaconemi nie będą.

Warszawa, d. 20 Września.

Edward Hering.

3—3 — 19977 —



2 Garnitury Mebli,

używanych, jeden bogato rzeźbiony; Żyrandol, Kandelabry, Lustra, oraz inne rzeczy.—Nowy-Świat Nr 60 nowy, u tapicera.

—20375—1—3

Do sprzedania

M E B L E

używane: Kanapa, Stół i sześć Krzeseł za rs. 50. Wiadomość Bracka, Nr 6, z rana do godziny 10, po południu od 5 do 6. Stróż wskaże. —20423—1—3

K U M Y S

w Ogrodzie Saskim, jak w latach ubiegłych tak i teraz będzie wydawany całą zimę od godziny 8 rano do 4 po południu, wchód od ulicy Królewskiej przez furtkę.

—20398—1—3

Eleganckie

Powozy i Karety,

po cenah umiarkowanych są do wynajęcia, przy ulicy Nowy Świat Nr 23, trzeci dom od Chmielnej, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

TERLIKOWSKI.

—20386—1—10

Poszukuje się

zdatnych Ludzi,

posiadających chlubne świadectwa, jako podróżujący do sprzedaży maszyn do szycia na prowincję i w mieście.—Oferty pod lit. **H. 50**, posterostante, Warszawa. 1—2—20396—

Do Składu Towarów Rossyjskich JANA KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,

nadszedł transport Kawioru Astrachańskiego świeżego i prasowanego, Siongi, Bałyka, Śledzi królewskich, Groszku i Sera zielonego, Konfitur kijowskich płynnych i suchych, Marmolady, Buljonu wołyńskiego, Musztardy sareptskiej, jak również i wiele innych towarów będących zawsze na składzie, które handel poleca. 1—3—20402—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za rs. 50. — Ulica Bednarska Nr 19, piętro drugie od frontu; zastać można od godz. 9 rano do 3 po południu. —20421—1—1

Dachówka Karpiówka

do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat Nr 12.

—20379—1—3

Księgarnia Ferdynanda Höesicka‘ w Warszawie,

wydała nakładem swoim książkę dla młodzieży, pod tyt.:

BIBLJOTECZKA DZIADUNIA

Zarys literatury Polskiej w opowiadaniach dla młodzieży,

przez

K. Wł. Wójcickiego.

Niedawno zgasły autor przypisał pięknę tę książkę

Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu.

Wydanie nader ozdobne, odpowiednie poprzednio wydanej książeczce, pod tyt.

POKÓJ DZIADUNIA.

Cena w ozdobnej oprawie, w czerwone, zielone lub niebieskie angielskie płótno ***rs. 1 kop. 80.***

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i za granicą.

2—6 — 20344 —

KSIĘGARNIA JÓZEFA UNGRA

w Petersburgu,

plac Kazański Nr 7,

została w tych dniach otwartą i posiada na składzie wszystkie wydawnictwa polskie, oraz przyjmuje przedpłatę na wszystkie polskie pisma perjodyczne, tak warszawskie jak i prowincjonalne. Ktoby z szanownej publiczności, wyjeżdżając do Petersburga, zechciał mieć tam doręczane przez czas pobytu którekolwiek pisma warszawskie, zechce tylko uwiadomić filję Zakładów Józefa Ungra przy ulicy Niecałej Nr 1, lub też którykolwiek z kiosków, a życzeniu jego, za pośrednictwem księgarni w Petersburgu, najpunktualniej zadość się stanie. 1—3—20213—

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik papularno-naukowy

Nr 14

obejmuje:

Fauna ornitologiczna Ameryki zwrotnikowej, przez Wład. Taczanowskiego, kustosza gabinetu zoologicznego przy Uniwersytecie Warszawskim (ciąg dalszy). — Magnetyzm zwierzęcy i jasnowidzenie, przez D-ra Jana Stellę Sawickiego.—Koleje żelazne o wielkich spadkach. — Nowe oznaczenia gęstości par i złożoność haloidów podał Bronisław Pawlewski. — Dawid Page. — Kronika: — Sahalin.—Wpływ trujący rozmaitych alkoholów.—Bióro sprawdzania miar i wag w Paryżu. — Dr. Emil Holub.—Podróżnicy afrykańscy.—Orangutangi paryzkie.—Wścieklizna. — Karawana kapitana Martini. — Mastodon skamieniały.—Nowe komety.—Ornitologia. — Telefon w Paryżu.—P. Dokuczajew.—Nowy Instytut politechniczny.—Dr Otto Funke.—Wybuch wulkaniczny.—Scandium.—Szybkość odmienna wiatru na różnych wysokościach. — Migotanie gwiazd.—Wiadomości z Azji.—Koleje żelazne w Australji.—Thulium i Holmium.—Temperatura światła elektrycznego. — Goryl w Londynie.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.—Ogłoszenia.—Bibliografia.— Od Redakcji.

1—1—20391—

Zarząg Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 3 (15) Października r. b., wprowadzoną zostaje w wykonanie bezpośrednia komunikacja osobowa, pomiędzy stacją Warszawa Nadwiślańska i zagranicznemi stacjami Gdańsk i Królewiec, dla pasażerów klassy I i II. —20471—1—1

Od Kaszlu i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka **J. Różyczkiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

—20272 -1—12

MĘŻATKA

życzy sobie przyjąć dziecię do piersi w każdym czasie. — Brzozowa Nr 2, 1-sze piętro, **mieszkania Nr 30.** —20430—1—1

Jest do sprzedania

BILLARD

z wszelkiemi przyborami, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 2, w Bawarji. —20373—1—3

BILLARD

zaraz do wydzierżawienia na rok jeden w Resursie Płockiej.

Poszukiwany jest **Markier** z odpowiednią kaucją, któryby opłacał dzierżawę roczną i utrzymywał Billard w należytym porządku. Bliższa wiadomość w Płocku u Szwajcara Resursy. —20414—1—2



Fortepian

do sprzedania, zupełnie dobry i mocnej konstrukcji.—Ulica Ciepła, Nr domu 7, wiadomość u stróża od godziny 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej. 1—1—20482—

Korzystna praca.

Udziela się dokładnej nauki klejenia aptecznych i innych rodzai pudełek.—Nowogrodzka Nr 21 lit. N, mieszkania 12; wiadomość od godz. 12 do 2. —20427—1—3

Ktoby miał do zbycia

urządzenie sklepowe,

jako to: Bufet i Rygały, zechce nadesłać wiadomość do Kantoru H. Goldenringa.—Miodowa Nr 5. —20462—1—3

Maszyna cylindrowa,

mało używana, z powodu zwinięcie interesu, jest do sprzedania.—Ulica Freta Nr 1, na 3-m piętrze. **S Miedziński.**

—20436—1—1

Bardzo tanio!!

Do sprzedania **trzy Garnitury Mebli**, z których jeden orzechowy bogato rzeźbiony, bez pokrycia; **Szeslong** i t. p.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, u **Trzaski.**

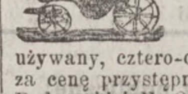
1—3—20378—

B U F E T

i różne przyrządy i sprzęty sklepowe, są do sprzedania.—Świętojerska Nr 13, w sklepie.

—20453—1—1

Do sprzedania



Powóz

używany, cztero-osobowy, w dobrym stanie, za cenę przystępną.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u szwajcara.

—20432—1—3

Do sprzedania



FAETON

używany, Wolant, Bryczki na resorach i bez resorów, wszystko na parę i jednego konia; Chomonta angielskie używane. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika.

- 20439—1—6

Przyjmuje się

Wszelka robota Damska

jaknajstaranniej wykonywana, oraz ubranka dziecinne, przyjmują się także: szycie na maszynie, jako to: bielizna i obrębiania, a to wszystko po nizkiej cenie.—Nowy-Świat Nr 52 domu, drugie piętro od frontu. Nr 5 mieszkania; oraz przyjmują się **Panienki** na naukę podręczne i do maszyny. 5—6—19545—

PATENTOWANE

Paryzkie Damskie

GORSETY

z najcelniejszej fabryki w Paryżu

„Victoria,“

prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50,

poleca Skład Bielizny

J. NATHANBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

4—8 —18298—

SZYNY

do budowy podług miary

Za łokieć 62 kop.
Za pud 51½ kop.
Za centnar 1.28¾ } z odstawą.

są do sprzedania

u W. S. Blumberga,

8—12 — 18862 — Dzielna Nr 1.

Oszczędność rąk i Bielizny.

Sprowadzono z zagranicy do Magazynu J Kaczkowskiej, Marszałkowska Nr 38, **Przyrząd do prania** — najnowszej konstrukcji.

6—6—11047—

U akuszerki A. J.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. — Nowy-Świat Nr 36. —20425—1—5

U Akuszerki S. P.

dla Osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy, przed słabością, są pokoje oddzielne i wspólne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 1, drugi dom od rogu Nowego-Światu.

—20434—1—6

Mieszkanie

dla osoby przyzwoitej, płci żeńskiej.—Tamże jest do sprzedania **garnitur Skunksowy i Palto** syberynowe damskie, zupełnie nowe. Złota Nr 2, mieszkania 10. —20401—1—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 54, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —20377—1—3

Sklepy i Lokale,

w nowo wyrestaurowanym domu w bliskości Saskiego Ogrodu i Żelaznej Bramy do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej, Nr 8, trzeci dom od Granicznej. Wiadomość na miejscu.

—203[illegible]4—1—2

S K L E P

obszerny, z dwoma pokojami, z których jeden także obszerny i kuchnią, do najęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami: Rzymskim i Litewskim.

1—3—20446—

W każdym czasie, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Tamka Nr 30.

—20382—1—4

W poniedziałek wieczorem o godzinie 8-ej na ulicy Miodowej zaginął

P I E S

wyżeł, ponter, młody, cały biały, ucho jedno kasztanowate i oko, drugie białe, nakrapiany. — Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Nową Pragę Nr 80, do Handlu Win, za nagrodą jeżeli będzie żądać, w przeciwnym razie przetrzymanie tegoż będzie dochodzone na drodze sądowej. —20452—1- 1

W Y Ż E Ł

rasy ponterów angielskich, w pierwszem pola nienłożony, jest do sprzedania za cenę rs. 25. Wiadomość u stangreta przy ulicy Miodowej **Nr 15, stróż wskaże.** 1—3—20418—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do bielizny, jedna do maszyny, podręczne i do dziurek.—Pańska Nr 19, mieszkania 24.
—20475—1—2

Maszynistkę, oraz Panny

uzdolnione do roboty okryć, poszukuje

B. HERSE,

Senatorska 6.
—20416—1—1

Do Pracowni sukień i okryć damskich, potrzebne są

PANNY

uzdolnione i podręczne.—Szpitalna Nr 5.
—20415 1—3

Potrzebną jest

PANNA

i podręczna do szycia bielizny na maszynie. Ulica Kościelna Nr 16, mieszkania 6.
—20411—1—1

Do Magazynu Władysława Kruszewskiego, przy ulicy Miodowej Nr 495, potrzebne są

PANNY

do Pracowni i do Sklepu.
—20408—1—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do dwóch dziewczynek. — Zgłosić się można codziennie pomiędzy godz. 11 a 1 po południu, na ulicę Włodzimierską Nr 14, mieszk. 3.
—20392—1—2

Potrzebni zaraz:

Rządca domu z kaucją,

Pisarz do składu węgli z kaucją.

Zgłaszać się: Bielańska Nr 12, mieszkania 14; o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano. —20407—1—3

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, znający ruski i niemiecki język, życzy wstąpić do Kancelarji jednego z PP. Notarjuszów, za małem wynagrodzeniem.—Łaskawe oferty uprasza się składać pod literami W. G. w Redakcji tegoż pisma.
—20412—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

przyzwoita, do zajęcia się dziećmi; raczy się zgłosić na ulicę Hożą Nr 12. —20433—1—2

Młody Człowiek,

obeznany z prowadzeniem handlu win, wyrabianiem takowego i poprawianiem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia przy takimże handlu.—Wiadomość powziąć można w Bawarji, Dzika Nr 30. —20448—1—3

Potrzebną jest

MAMKA

najmniej z miesięcznym, najwięcej dwumiesięcznym pokarmem. — Mazowiecka Nr domu 11, mieszkania 8. —20419—1—2

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki, przy ulicy Mokotowskiej, pod Nrem 5. stróż wskaże. —20428—1—2

WYPRZEDAŻ

po cenie znacznie zniżonej wyrobów bławatnych zagranicznych w Magazynie Jana Thonnes, ulica Senatorska Nr 496, jako to: Wełny fantazyjne francuzkie od kop. 30; Wełny przerabiane jedwabiem od kop. 60; Kaszmiry czarne od kop. 75; Kretony, Batysty, Zefiry drukowane francuzkie $1\frac{1}{2}$ łokcia szerokości od kop. 20; Gazy i Grenadiny kolorowe; Fulary jedwabne drukowane od rs. 1; Suknie wełniane od rs. 10; Paletoty i Okrywki od rs. 7; Szlafroczki wełniane po rs. 7 i t. p.
1—1 —20478—

Dom Hrabiego Krasińskiego

róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue — róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue

PANI ERARD

uczennica WORTH'A

ul. Senatorska Nr 16.

powróciła z Paryża, sprowadziwszy wielki wybór

Sukień, Konfekcji i Kapeluszy

najświeższej mody i elegancji.

Pani Erard zawiadamia równocześnie swoje Szanowne Klijentki, i Szanowne Panie, które zechcą zaszczycić ją swojem zaufaniem, że

od 3-go Października r. b. przeprowadza się do domu JW.-Hr. Krasińskiego, róg Wierzbowej i Hrabiego Kotzebue,

a to celem niezbędnego rozszerzenia magazynu i pracowni.
1—6 — 20466 —

Dom Hrabiego Krasińskiego

Niniejszem mamy honor podać do powszechnej wiadomości, iż nasz

SKŁAD WYŁĄCZNY

ANGIELSKICH LAKIERÓW

na Królestwo Polskie oddaliśmy Panom

KAROL HILDT & Comp.

ul. Leszno 24 w Warszawie

i upraszamy o łaskawe udzielanie zleceń wyżej wymienionym naszym przedstawicielom

MERTON pod Lon ynem we Wrześniu 1879 r.

Harland et Son.

1—6 — 20467 — egzystujący od 1791 roku.

KOPISTA

szuka zajęcia. Przepisuje starannie w języku: rossyjskim, polskim, francuzkim i niemieckim, atramentem lub tuszem dla litografji.—Adresy uprasza składać w Redakcji tego pisma pod lit. S. K. —20420—1—3

OSOBA

poszukuje miejsca matkowania dzieciom i zarządu domu, lub zaopiekowania się Osobą wiekową; w domu codzień od godziny 3 do 6 po południu.—Ulica Widok Nr 19, 3 piętro, mieszkania Nr 19. —20429—1—2

GORZELANY,

obeznany z urządzeniem wszelkich systemów, na co posiada chlubne świadectwa, potrzebuje miejsca. —Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej, u właściciela.
—20393—1—3

U akuszerki F. Z., są

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem.—Ulica Twarda Nr 15.
—20409—1—1

Młody Człowiek

obeznany z korespondencją w polskim, ruskim lub niemieckim języku, znajdzie południowe zajęcie. Wiadomość w Składzie fortepianów

Hermana i Grossmana,

Miodowa Nr 10.
1—3—20461—

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Senatorska Nr 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 91.—**R. Chronowski**, artysta baletu.
1—10—20464—

PANNY

uzdolnione do roboty okryć i konfekcji damskiej potrzebne są do

Magazynu Juljana Penkali,

Senatorska Nr 4,

(1-sze piętro)
1—.3 —20459—

Przyjmują się

UCZENNICE

do nauki wspólnej języków obcych, przedmiotów szkolnych i muzyki.—Uczennice stałe od 150 rs. rocznie.—Ulica Freta-Szeroka Nr 5.
1—1 -20435—

Do sprzedaży wszędzie dobrze wprowadzonego artykułu, poszukuje się

młodych Ludzi,

jako podróżujący na prowincję i w mieście, za stałą pensję i wysoką prowizję. Offerty uprasza się nadsyłać pod liter. N. 100 posterestante, Warszawa.
1—2 —20397—

Pianino

o 7 oktawach palisandrowe bardzo mało używane jest do sprzedania; **Fortepiany** i **Pianina** do wynajęcia, także przyjmuje reperacje i strojenia tychże.—J. Hinz, ul. Szkolna Nr 2, róg Świętokrzyzkiej. 1—6—20410—

Z Fabryki Farecita w Bolonji, nadszedł świeży

transport ZAPAŁEK

Włoskich woskowych z nowemi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, któren Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej Nr 7**, poleca się Szanownej Publiczności.
1—12—20441—

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

JULJANA PENKALI

SENATORSKA Nr 4 (pierwsze piętro).

otrzymał świeżo z zagranicy wielki transport

OKRYĆ I PALETOTÓW DAMSKICH

wszelkiego rodzaju z najnowszych i najmodniejszych materjałów w ciemnych i jasnych kolorach, a mianowicie:

Aksamitu, Sicilienes, Sealken, Mouche rayé, Diagonale, Voltaire i t. p.

Ceny umiarkowane od 18 do 150 rs. 1—6 — 20460 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON
JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Mężkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, **Palta** Zimowe i Jesienne, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyńcze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne od lat 3 do 13**; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 3—0—19854—

Fabryka Wyrobów Metalowych

KAROL MINTER

zawiadawia, że skład jej wyrobów, mieszczący się czasowo w pałacu Grabowskich, 1 sze piętro, Miodowa Nr 3 z dnia 15 Września, przeniesiony został do **domu Hr. L. Krasińskiego róg Wierzbowej i Hr. Kotzebue.**

3—3 — 19251 —

Nowo-otworzona z dniem 1-m Lipca r. b.

FABRYKA MYDEŁ I PERFUM

pod firmą:

Władysław Bersohn

Wyrabia wszelkie artykuły w skład tej gałęzi fabryki wchodzące, od najpierwszych **potrzeb toaletowych do najwykwintniejszych pachnideł i perfumerji.**

Wyrób **nieustępujący zagranicznemu**. Ceny **znacznie niższe.**

Sprzedaż hurtowa przy ulicy BIELAŃSKIEJ Nr 466 (2) w Warszawie.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. **Zlecenia z prowincji wykonywają się najśpieszniej i najpunktualniej.** 4—6 — 17590 —

Nowo-otworzony
Skład Nici i wyrobów Sasko-Norymbergskibb Galanterji i Perfumerji
BRONISŁAWY GARDOWSKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście, obok Dobrycza Nr 93.

Poleca znaczny wybór różnych przyborów do szycia, oraz Czepeczków, Krawatów, Szalików, Kołnierzyków, Mankietów damskich i mężkich, Chustek do nosa, Pończoch i Skarpetek, różnorodnych Guzików, Spinek, Grzebieni i Szczotek, Parasoli, Parasolek, Lasek i Wachlarzy, które po najumiarkowańszej cenie się sprzedają.

4—6 — 19264 —

Prawdziwe Wapno Krakowskie

wypalane w jedynym tamże piecu, systemu

„Hoffmana"

nadchodzi perjodycznie w znacznej ilości głównie do składu mojego **na Pradze**

ulica Ząbkowska Nr 218, dom własny.

Wapno powyższej marki, znane ze swej białości, wielkich brył, a znakomitego wypalenia, nie posiadające części obcych i szczególnie odznaczające się dobrocią przy wyprawie murów już egzystujących.

Polecam WW. Architektom JJWW. i WW. Obywatelom.

2—6 — 20145 — Główny sprzedawca J. SUPRONOWICZ.

Fabryka Karmelków i Cukrów Desserowych, egzystująca od lat jedenastu przy ulicy Niecałej pod Nr 10

Karola Wafflard,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 Września przeniesioną została na ul. **Bielańską pod Nr 6**, wprost Hotelu Lipskiego, gdzie jak dawniej przyjmować będzie wszelkie zamówienia Cukrów na Wesela, Kolacje Cukrowe, ubieranie stołów i wszystko co w zakres Cukierniczy wchodzi. Sumiennością, jako też długoletnią praktyką potrafi pod każdym względem zadowolnić gust Szanownej Publiczności. — Wszelkie zamówienia z prowincyj z całą akuratnością wypełniam, przyczem biorącym w większej ilości odstępuję odpowiedni rabat. Z czem mam honor polecić się. — Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

Tamże potrzebny **Uczeń** dobrej kunduity.

6 -6—18699

Lekcje Tańca.

Zawiadamiam osoby interesowane jako z dniem 1-m Października rozpoczynam pod Nr 726/19 róg Orlej i Leszna.

5—6—19194— **W. Puchalski.**

Szlafroki damskie

letnie, jesienne, zimowe po cenach najniższych.

Ubrania dziecinnne

dla chłopczyków i dziewczynek są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, 18 mieszkania w podwórzu gdzie okno weneckie nad drugą bramą.

5—12 —18944—

PŁÓTNA SZLĄSKIE

irlandzkie, bieliznę stołową z najcelniejszych Fabryk, poleca po cenach umiarkowanych i stałych Magazyn

F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 4—6—19758—

DO SKŁADU HERBATY
BAKUMENKO,

róg Krak.-Przedmieścia i placu Zugmunta, Nadszedł świeży transport Herbaty Chińskiej, jak również Marmolady, Pasztetów i Biszkoptów w różnych gatunkach, oraz Cukier w głowach i rąbany po cenach bardzo umiarkowanych. —20147—3—3—

LAS,

w Grodzińskiej gubernji. Słonimskim powiecie, jest do sprzedania objętości 600 dziesięcin, w znacznej części towarny, odległy od spławnej rzeki Szczarej wpadającej do Niemna, wiorst około dwóch, spław do Memla i Królewca, las sosnowy i w części jodłowy, gatunek drzewa wyniosły i równy. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 w Warszawie, w Składzie Papieru St. Winiarskiego.

4—6—19880—

M. Galati

Nr 6 ulica CZYSTA Nr 6,

z przyczyny braku miejsca

WYPRZEDAŻ

wysortowanych Towarów po cenach nadzwyczaj nizkich.

Wyprzedaż trwać będzie od 26 Września do 10-go Października. 3—3—20005—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Ostrygi Holsztyńskie,

Ser Brie świeży, **Likiery** francuzkie w flaszeczkach dwusetnej części wiadra, w różnych gatunkach otrzymał **Skład Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich ALEKSANDRA BOCQET** w Gmachu Teatralnym. 2—3—20193—

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

Zasad wyższych i niższych i lekcji muzyki udziela po domach i u siebie na własnym fortepianie Uczennica VI kursu instytutu muzycznego. — Róg Kruczej i Wspólnej Nr 11, u państwa Skibińskich. 2—2—20093—

Mieszkanie

przy porządnej familji, ze stołem i usługą dla osoby płci żeńskiej, emerytki lub nauczycielki, do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 18, mieszkania Nr 13. Stróż Franciszek wskaże. —20199—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia od 1-go Października r. b.

Lokal

przy ulicy Leszno, w domu Nr 21, na pierwszem piętrze od frontu, z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni trzech piwnic i góry wspólnej, w stosunku rs 550 rocznie, stróż wskaże. 3 -3—20173—

Zgubiony został

WEKSEL

z podpisem Jana Pool i Zenona Malinowskiego dnia 29 Września 1879 r. z niezapełnionemi kratkami, czyli pusty. Uprasza się Szanownej Publiczności i PP Bankierów, o nie przyjęcie takowego. Nowa Praga, Cukiernia dom pana Tona. 2—3 — 20383 —

Zaginęły

dwa Listy Zastawne

ziemskie 5% Serji I, po Rs. 100, z jednym kuponem, numera są: 151754 i 148513. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe numera, w razie dostrzeżenia uprasza się zawiadomić panów S. Sternberg's, Söhne, Gnojna Nr 11. Stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczyniono. 2—2—20321—

CERATY-ROLETY

wszelkiego rodzaju **do okien**

w najlepszych gatunkach **płócienne, drewniane i kolorowe**

poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza.

2—6 — 19411 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 19 Августа (1 Октября) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.**

Nakładem Spółki Księgarzy w Warszawie wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK TECHNOLOGJI CHEMICZNEJ,

PRZEZ

RUDOLFA WAGNERA

przełożył z ostatniego wydania niemieckiego

Juljan Grabowski,

Kandydat nauk przyr. Dr. Filozofji Professor Techn. Chemicznej w Krakowie.

Objaśnione 349 drzeworyt. w tekście.

Tom in 8-vo majori (1072 atronic).

Dzieło to zawiera w sobie VIII działów:

DZIAŁ I.
Chemiczna metalurgja, śpiże i przetwory metalowe.

DZIAŁ II.
Materjały surowe i przetwory chemiczne.

DZIAŁ III.
Szkło, wyroby gliniane, gips, wapno i cement.

DZIAŁ IV.
Ciała roślinne i ich zastosowanie chemiczue.

DZIAŁ V.
Substancje zwierzęce i ich techniczne zastosowanie,

DZIAŁ VI.
Farbiarstwo.

DZIAŁ VII.
Materjały i przyrządy do oświetlania.

DZIAŁ VIII.
Materjały opałowe i przyrządy do opalania.

Cena egzemplarza rs. 6.

Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach.

Osoby z prowincji odnoszące się do jednej z poniżej wyrażonych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald i E. Wende.

1—2 — 19945 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

J. A. OBUCHOWA

przy ulicy Długiej Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego.

Nadszedł znowu transport Kawioru świeżego Astrachańskiego wrześniowych własnych połowów, i prassowanego serwetowego takiegoż, oraz Salami Moskiewskich, Gorczycy sareptskiej i Karuku rybiego, z czem poleca się Szanownej Publiczności

J. A. OBUCHOW.

1—3 — 20337 —

Introligator

w młodym wieku, znający dobrze swój fach a także umiejący dokładnie pisać po rossyjsku i po polsku, poszukuje miejsca przy bibliotece, drukarni, fabryce tabacznej lub innej. — Adresy zostawiać można w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. B. —20442—1—1

MURZYN

młody, mówiący trochę po polsku i rusku szuka służby za lokaja w jakim porządnym domu, albowiem posiada do tego odpowiednie kwalifikacje.—Wiadomość u szwajcara hotelu Litewskiego, Nowo-Senatorska. —20451—1—2

Poszukuje się **dzierżawcy** ogrodu lub

Ogrodnika

któryby mógł zarazem podjąć się starannego utrzymywania parku, oranżerji i gazonów kwiatowych. Dobre świadectwa są konieczne. Reflektanci zechcą się zgłaszać do rządcy domu Nr 1 na Przechodniej, lub na Senatorską Nr 25, do W. Neprossa, do kantoru bankierskiego na 1-em piętrze. —24454—1—3

Manuskrypta

lub jakiekolwiek bądź pisma przyjmują się do przepisywania za przystępną cenę. — Adresy uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. —20474—1—2

Potrzebny jest kapitał

rs. 8,000

na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa, oraz potrzeba **3** do **6,000 rs.** na hypotekę dóbr w gubernii Warszawskiej położonych, pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość plac Ś-go Aleksandra Nr 5, mieszkania 20, między 3 a 5, lub rano do 9½. —20457—1—1

Ważne dla PP. Obywateli i Rządców!

Uskuteczniają się roboty ciesielskie przy restaurowaniu, jako też i przy nowej budowli domów, po cenach przystępnych.—Ulica Hoża Nr 5, wiadomość u rządcy domu. —20440—1—3

Jest do sprzedania:

Łóżko podwójne, duże francuzkie, massiv orzechowe, ze sprężynowym materacem, **Tualeta** damska nowego fasonu z francuzkiego orzecha i **Biurko** damskie z tegoż drzewa.—Widzieć można od godz. 4 do 6 po południu. Ulica Królewska Nr domu 41, mieszkania 6. —20437—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur mebli,

nowy za rs. 90, **lustro** nowe za rs. 28 i **dywan** za rs. 17.—Wiadomość w kiosku XIII, na ulicy Chłodnej. —20473—1—3

Nakładem Księgarni i Składu nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, wyszła

Historja Literatury Polskiej w zarysach dla młodzieży, napisał K. Wł. Wójcicki.

Zasługi zmarłego w literaturze, stanowisko jego w rzędzie rodzinnych autorów, półwiekowa praca na niwie piśmiennictwa naszego, są dostatecznym dowodem użyteczności tej książki. Ś. p. Wójcicki miał nietylko w pamięci, ale i w sercu dzieje przeszłości naszego społeczeństwa i do końca życia nie ustawał w przypominaniu ich młodszemu pokoleniu.

Pozwalamy sobie tu przytoczyć z Nru 192 „Biesiady" zdanie J. I. Kraszewskiego o tej książce:

Historja literatury w zarysach dla młodzieży, posłuży do oswojenia się z imionami głównych koryfeuszów i wielce pożyteczną być może. Dzieła tego rodzaju przeznaczone dla młodego pokolenia, ochoćby nie wyczerpały przedmiotu, niedostępnego temu wiekowi rozmiarami swemi i znaczeniem, stanowią przecie rodzaj przygotowania, dają niektóre punkta zwrotne—budzą ciekawość i torują drogę do historji ducha. dziś jeszcze będącej postulatem, bo jej dotąd nie mamy i zapewne nie rychło ją mieć będziemy.

Cena Historji literatury rs. 1 kop. 50 w pięknej oprawie rs. 2. Za przesyłkę pocztą 20 k. 2—3—19000—

FROTER

z dawniejszych praktyk, poleca się Szanownem Państwu, iż wykonywa jak najśpieszniej froterkę, na kolor podług życzenia. Wiadomość: ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 13.—**Mateusz Kowalski.** —20204—2—3

Potrzebną jest zaraz na prowincję do domu kawalerskiego, dobra

Kucharka,

którąby zarazem umiała prasować bieliznę męzką i znała się na gospodarstwie wiejskiem. O warunkach umowy dowiedzieć się można u szwajcara hotelu Polskiego, ulica Długa. —20167—2—2

Do handlu Wacława Przedpełskiego w Sochaczewie, potrzebny jest

UCZEŃ

od lat 14 do 16.—Wiadomość na miejscu lub w handlu S. Riedel, Nr 1, Mazowiecka, u p. Antoniego Borzęckiego. —20170—2—2

Stroiciel Fortepianów i Pianin,

z pierwszorzędnego magazynu. przyjmuje zamówienia po rs. 1; dla Uczniów Instytutu Muzycznego po kop. 75—Marjańska Nr 4, mieszkania 12. —19667—3—3

Do sprzedania:

tanio: **Palto** nowe mezkie jesienne, **Kapelusz** filcowy, **Dywanik, Książki** sądowe: Nowe ustawy, **Prawo** cywilne Zawadzkiego i inne, **Czapka i Szpada.** — Nowy-Świat Nr 7, prawa oficyna, miesz. Nr 7, piętro 4. —20465—1—2

Jest do odstąpienia

korzystny interes,

dobrze procentujący, za rs. 2000. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 34, w składzie Legumin u Olszewskiego. —20431—1—3

Wspaniały Wazon Porcelanowy,

cały w bukietach, liściach, owocach, kwiatach, ptakach, łodygach porcelanowych i wyzłoceniach. Wysokości $1^3/_4$ łokcia do sprzedania w Sklepie Wyprzedaży B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4. —20424—1—3

Suknia jasna,

lekka, wełniana, wstążką i koronką ubrana, raz użyta, tudzież druga jedwabna fijołkowa do sprzedania, na ulicy Chmielnej w domu Liberta, pod Nr 13, w oficynie na lewo, na dole ze sieni na prawo pod literą M. W. - 20413 - 1—3

FOLWARK

włók 5½, z których 15 mórg łąki, 13 wiorst za Warszawą na drodze Radomskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość w Magazynie Obówia J. W. Heyn, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —20376—1—3

Po kopiejek 85,

korzec Węgla kamiennego, grubego i kostkowego **gatunku wyborowego.** Sążeń **drzewa** sosnowego **rs 13 kop. 50,** Olszowego **rs. 14 kop. 50,** Brzozowego **rs. 16,** wszystko **z odstawą** sprzedaje się w składzie L. Goldhirsz w **Alei Jerozolimskiej Nr 57.** Biorącym własnemi furmankami węgiel odlicza się **po kop. 5** od korca, a od drzewa **rs. 1**, od sążnia. Do sążnia drzewa rąbanego dolicza się rs. 1.

Obstalunki przyjmują się pocztą miejską i w składzie na miejscu, **Aleja Jerozolimska Nr 57.** 1—6—20455

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
1—12—20380—

W pracowni Sukien i Okryć Damskich ALEKSANDRY,

odrabiają się wszelkie roboty damskie z największą starannością, po bardzo umiarkowanych cenach. Oraz udzielają się lekcje kroju podług najpraktyczniejszej metody Złota Nr 2, mieszkania 10. —20400—1—3

Jest do wydzierżawienia w Królikarni od 1 stycznia 1880 roku

PROPINACJA,

w dobrym punkcie; tak że jest do wydzierżawienia na lat 3, 24 morgi dobrze uprawionego gruntu. Wiadomość u rządcy w Królikarni. —20399—1—3

Wałki Bawełniane,

do okien w miejsce kitu używane, **wyrabia** Fabryka Waty J. Kołodziejskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, w domu tak zwanym Karasia, obok Kopernika: i przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu kupca Krupeckiego. Handlującym fabryka odstępuje rabat. —20381—1—2

Sprzedaż Mięsa

otwartą zostanie z dniem 4 Października, to jest w Sobotę r. b. przy ulicy Żórawiej pod Nr 1, gdzie poprzednio odbywała się sprzedaż mięsa dostawy spółkowej; tamże dostać będzie można świeżą codziennie **Kiełbasę** na funty po kop. 18. A. D. —20444—

Jest do sprzedania

Maszyna Rotha,

w dobrym stanie, do szycia rękawiczek za rs. 36, może być spłaconą ratami, lub oddaną w zamian za maszynę Whelera i Wilsona do bielizny. Wiadomość u mechanika Olszewskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 20 wprost kościoła S-go Antoniego. —20374—1—1

Żądany jest

kapitał 20,000 rs.

na hypotekę domu w Warszawie położonego, bez pośrednictwa. Adresa proszę składać w Kantorze Wekslu K. Gębickiego Krakowskie-Przedmieście 426, obok Hotelu Saskiego. —20287—1—3

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. —2172—3—3

Potrzebną jest

Bona Francuzka,

zaraz lub od 1-go Października, do dziecka małego.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 49, drugie piętro od frontu, po prawej stronie: od godz. 3 do 7 po południu. —19987—3—3

Potrzebną jest

MŁODSZA,

umiejąca dobrze prać, prasować i cerować, na dobrą pensję, z dobremi świadectwami. Ulica Piękna Nr 1, mieszkania 1. —19998—3—3

Zupełna Wyprzedaż

orzechowych i mahonjowych Szaf, Łóżek, Stolików do kart, Komód, Szafek do łóżek, Umywalnie pod marmur, Tualety i Biuro do kantoru. — Obstalunki przyjmują się u stolarza S. Piekarskiego, Bednarska Nr 13. 3—6—20016—

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia, wieku lat 14, do fabryki wyrobów srebrnych, pod firmą J. Pogorzelskiego.—Ulica Bielańska Nr 13 nowy. —20042—3—3

Potrzebni są

Uczniowie i Panny,

do Zakładu Introligatorskiego. — Senatorska Nr 6. —20017—3—3

Poszukuje się Wspólnika,

z kapitałem 600 rs., do bardzo korzystnego interesu, który daje 31%. — Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 11, u Słowińskich. —19994—3—3

Nauczycielka

mająca patent z Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj muzyki na godziny. — Wiadomość w **Szkole,** Chmielna Nr 26; od godz. 10 do 12 rano.—Tamże znaleźć może **Mieszkanie** porządna osoba płci żeńskiej. —20104—2—3

Lekcje Tańca

udziela się za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim, Nr 8, Karmelicka. —18304—8—12

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów, iż podejmuje się **odnawiania** i **przerabiania** używanych mebli, tu w Warszawie, jak również i na prowincji, za bardzo przystępną cenę.—Zamieszkuje przy ulicy Hożej Nr 14 nowy lit. A.

Z szacunkiem, Stolarz **L. Wers.** —20128—2—2

Młody Człowiek,

życzy sobie zajmować się przy zakładzie przemysłowym lub jakim hadlu prowadzeniem ksiąg handlowych.—Bliżej poinformować się można: ulica Zielna Nr 5, w mieszkaniu Nr 17. —20098—2—6

Potrzebny jest

Uczeń

do Zakładu kuśnierskiego, w wieku od lat 14 do 16, porządnej familji.—Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 7, w zakładzie futer K. Rother. —20118—3—3

35 kop. za godzinę.

Nauczycielka

z patentem, udziela muzyki.—Nowy-Świat Nr 36, u rządcy. —20020—3—6

PANNY

uzdolnione w szyciu krawatów, znajdą stałe i korzystne zatrudnienie, mogą brać robotę do swych domów.—Fabryka krawatów Fr. Bock, Nowolipie Nr 2. —19963—3—3

Potrzębna zaraz

PANNA

do znaczenia bielizny, **rysunek gotowy,** za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Marszałkowska Nr 69, w oficynie, Nr 17. —19968—3—3

BUFETOWA

do Zakładu Alhambra, potrzebną jest z kaucją i z dobrą rekomendacją. —20082—3—3

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla kobiet,

ulica Chmielna Nr 18, rozpoczynają się kursa **Krawieczczyzny, Bielizny i Strojów,** na które osoby chcące się uczyć tych przedmiotów, mogą się zapisywać. 3—3—20070—

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiacki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera 6—6—18232—

Student Uniwersytetu,

przygotowuje uczniów do szkół i korrepetycyj udziela uczęszczającym do gimnazjów.—Ulica Swiętojerska Nr 8, mieszkania 16. —19797—4—6

MAMKI

są u akuszerki M. Ł.– Ulica Chłodna Nr 2. —20358—2—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do Pracowni bielizny H. Semkowskiej.—Ulica Świętokrzyzka Nr 31 nowy, 9 mieszkania. —20183—2—3

Potrzebną jest

PANNA

dobrze szyjąca bieliznę na maszynie Whelera Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem przy ulicy Jezuickiej, Nr 4 na dole, mieszkania 2.—Tamże do sprzedania jest **maszyna** zupełnie nowa Singera. —202.5—1—1

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —19335—5—6

Jest do sprzedania:

Maszyna Introligatorska do krajania tektur; Dubeltówoa kapiszonówka, dobra i Szkatułka grająca cztery sztuki.—Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nrem 7, mieszkania 4, trzecie piętro od frontu; od godziny 6 do 7 po południu zastać można. —19949—3—3

Jest do sprzedania bardzo tanio!

12 Koszul męzkich, cieńkich, od rs. 1 kop. 50; nocne od rs. 1 kop. 20.—Ulica Widok Nr 16, mieszkania 12. —19909—3—3

Bale 4 calowe sosnowe,

są do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej Nr 47. —19941—3—3

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania

5,000 funtów Słonini i Sadła,

po cenie kop. 14 za funt, oraz **Bilard** z wszelkiemi rekwizytami. — Praga, ulica Brukowa Nr 387, w restauracji. —19935—3—4

Pracownia Sukień i Okryć Damskich Filomeny Benkien,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, które wykonywa podług ostatnich żurnali paryzkich, z wszelką akuratnością, po cenach możliwie umiarkowanych.

Filomena Benkien. —19908—3—3

PLAC

do wynajęcia 1300 łokci kw., przy ulicy Siennej, niedaleko Wielkiej położony. — Wiadomość: Elektoralna Nr 32, mieszkania 5; od godziny 2 do 4. —20136—3—3

FUTRYN

do drzwi i okien, sztuk 30 sosnowych, zupełnie nieużywanycų, wysokości łokci 3 cali 12, a szerokości łokci 2—i wysokości łokci 2 cali 18, a szerokości łokieć 1 cali 18, licząc samego światła kompletnie wykończonych—oraz różnych **krzewów,** to jest akacji, berberysu, jaśminu, różnych kolorów bzu—róż centofolji i girlandowej i t. p. krzewów nabyć można za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w składzie kortów i sukna W-go Nowakowskiego, pod Nr 8. 2—3—20162—

Do sprzedania

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, pod Nrem 926B od trzech ulic: Chłodnej, Żelaznej i Krochmalnej położona. Wiadomość u właściciela, zamieszkałego przy ulicy Przyrynek pod Nrem 1913. Pośrednictwo osób trzecich stanowczo wyłącza się. —20219—2—3



WINOGRONA BADEŃSKIE KURACYJNE,

codziennie świeże nadchodzą do handlu

BRACI WROBEL

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdymczasie. 7—0 — 19100 —

MAGAZYN BŁAWATNY

Leopolda Falęckiego,

W RESURSIE OBYWATELSKIEJ

na obecną porę otrzymał:

Aksamity od rs. 2 za łokieć; **Kaszmiry** od kop. 75 za łokieć; **Chustki Himalaja** od rs. 10 za sztukę; **Kołdry** wełniane od rs. 4 za sztukę; **Flanele** na suknie i okrycia od rs. 1 za łokieć; **Materje** jedwabne i **Atłasy** czarne i kolorowe, **Fulary, Welwety**; W wielkim wyborze Towary wełniane na suknie; **Rypsy** na salopy, **Firanki, Satyny, Drelichy, Barchany** białe i kolorowe i inne towary, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

3—6 — 18833 —

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami

CUKIERNIA

w mieście Lublinie, na Krakowskiem-Przedmieściu.—Wiadomość na miejscu u Węczelskiego. —20155—2—3

ODSTAWA NATYCHMIASTOWA.

DRZEWO Opałowe, WĘGIEL Drzewny

KOSZT POSŁAŃCÓW SKŁAD PONOSI.

LESZNO. 30. LESZNO.

Nr 30. wprost Nr 30.

ulicy Solnej ulicy

„KONKURENCJA"

SKŁAD WĘGLI

znaczny zakup 100 000 kor. Węgli Zagranicznych

po kop. 90 po kop

za korzec z dostawą

INNE GATUNKI WĘGLA

od 87 do 75 kop. za kor. z dostawą

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 korcy skład odstępuje 2%, 30 korcy 3%, 50 korcy 5%, 100 korcy 10%. 7—12 — 18482 —

WOZY ZAMYKANE.

Ważna Wiadomość!!!

Wyprzedaż Kamaszy

męzkich, para rs. 3, w sklepie **E. Kierera,** przy ulicy Chłodnej Nr 2. —19287—4—6

Od 1-go Października r. b. do wydzierżawienia częściowo lub całkowicie

POSSESJA

Nr 141G na Pradze, składająca się z placu oparkanionego łokci kw. 3726, nowowystawionego domku o 3-ch pokojach, przedpokoju, kuchni i góry, takiegoż zabudowania zdatnego na warsztat lub pakamery, oraz dwie komórki.—Wiadomość na miejscu, wskażą na rogatce Wileńskiej, lub przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, w magazynie rękawiczniczym L. Kunickiego. 4—6—20052—



Winogrona krajowe,

sprzedają się w składach wyrobów woskowych i stearynowych Karola Scholtze et Comp., przy ulicy Przejazd i przy ulicy Senatorskiej. —20209—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórzany, Fotel i Komoda. — Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy, w sklepie. —20146—4—6

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68. —18318—8—12

Handel M. Stypińskiego, Kościelna Nr 20, otrzymał

świeży

Ser Śmietankowy,

i takowy poleca funt po 25 kop., na całe cegiełki po 22½ kop. PP. handlującym odstępuje się znaczny rabat. —6 — 19873 —

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia na zamianę, lub gotówkę,

DOM

masiv murowany, nowy, na jednej z najpierwszych ulic w Warszawie, w szacunku rs. 80,000, na dogodnych warunkach.—Wiadomość w piekarni Kawalskiego, Nalewki Nr 39, w godzinach do 10 rano i od 2 do 7 po południu. —20222—2—6

Korzystny Interes.

Nieruchomość składająca się z **19 morgów** ziemi, z ogrodu fruktowego, domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich na Przedmieściu Wola pod Warszawą położona, jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Może być także przyjętą zamiana na dom w Warszawie. Wiadomość u Zdrojewskiego adwokata, Elektoralna Nr 28. 1—4—20198—

Pokój

duży, piękny o trzech oknach, na 1-em piętrze, ciepły, jest do wynajęcia od Ś-go Michała, z opałem i usługą. Tamże jest **Obraz** duży olejny, pięknej roboty, i **Kołnierz** tumakowy do zbycia. Wiadomość od godziny 9-ej rano do 3-ciej, Leszno Nr 50, mieszkania Nr 3, 1 piętro od frontu. 2—3—20211

Kupno przedmiotów Sztuki i Starożytności.

Pan Dawis z Londynu, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że kupuje przedmioty starożytne z porcelany sewrskiej, saskiej etc., z fajansu włoskiego, jak również meble, zegary etc. z czasów Ludwika XIV, XV i XVI przedmioty z Cristal de roche etc., tabakierki złote i emaliowane, biżuterję, emalję z Limoges, wyroby z kości słoniowej etc. etc. — Do Paryża przybędzie 23 Października i zabawi do 25 t. m. włącznie. — Zastać gó można od 10-tej rano do 12-tej, hotel Westminster rue de la Paix. — Adres: w Londynie 47, PALL MALL. 7—0—19842—

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

Juljana Załęskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 63,

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

WYNAJMUJE MEBLE urządzeniem mniejszych lub większych apartamentów.

10—0 — 15245 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

240—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNIĄCYM LICOM. ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE,

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

ODALISK wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie Puder „Wieczna Piękność,“ złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezji, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.— Przeciw pojawiającej się siwiznie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50. — Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, **Magazyn àla Renaissance,** u **Kocha** Nowo-Senatorska i w Składzie Aptecznym **Sierzputowskiego,** Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczeniu łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody,** ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrefakcji, na każdej flaszce naklejona pięciokolorowa bandelora z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.**

10—12 — 15681 —

ŁAŹNIE PAROWE KAMIENNE

oraz

ŁAZIENKI

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej **Sitkiewicza,** obecnie własnością **Braci Wróbel** będące, po zupełnem wyrestaurowaniu i udogodnieniu, z d. 3 (15) Września r. b. otwarte zostały do codziennego użytku. 3—6 — 19135 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 9—0 — 17836 —



WINOGRONA

BADEŃSKIE,



KURACYJNE,

otrzymuje stale

Skład Win i Delikatesów,

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża,

który takowe, jak również MIÓD LIPIEC w większych i mniejszych słoikach poleca.

3—6 —20165—

NOWY-ŚWIAT

Ner 38. M. PIASECKA A. GRABOWSKA Ner 38.

BUCIKI JESIENNE I DZIECINNE.

6—6 — 18554 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **dryliehowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

29—0 — 12810 —

Wiele osób w poszukiwaniu mojej firmy, udają się na róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 60. Dla wiadomości wcale lub źle poinformowanych, widzę konieczne oznajmić, że od Października r. z., z tym Magazynem mebli niemam nic wspólnego, a obecnie otworzyłem pod wyłączną moją firmą, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63, w domu z Hrabiów Kwileckich Zawiszowej.

Juljan Załęski.

—19074—5—6

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—5910— (Gazeta Lekarska)

Jest do sprzedania

DRZEWO,

pozostałe po rozebraniu rusztowania. Wiadomość w Kancelarji Kolegium Kościelnego Warszawskiego Zboru Ewangelicko-Reformowanego, ulica Leszno Nr 20, codziennie od godziny 10 do 12 przed południem.

3—3—20196—



Fortepian

jest do sprzedania za rs. 380, oraz **Pianino** nowe za rs. 450, u fortepianisty A. Gruszczyńskiego; przyjmują się także wszelkie reperacje fortepianów i pianin.—Ulica Bracka i róg Jerozolimskiej Nr 13.

—19787—3—3

!CELLULOID!

Nowy transport artykułów toaletowych z celluloidu, imitujący prawdziwy koral jako to:

Grzebienie do upięcia warkoczy najświeższych fasonów.

Grzebienie okrągłe dla dzieci.

Grzebienie do czesania i kieszonkowe składane.

Szpilki z kwiatami do wpinania w włosy.

Strzałki ozdobne.

Przepinki do spinania warkoczy.

Diademy ozdobne do frontu głowy, z tych najnownze á la Sarah Bernhard.

Branzoletki wężowe i inne ładne.

Nadeszły obecnie z Paryża do Zakładu Fryzjerskiego

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny bardzo nizkie.

1–6—20317—

Zakład czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu, Maksymiljana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi w Warszawie. Zaopatrzył w różne gatunki Pierza i Puchu i oraz Puch Edredonowy po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonywa także czyszczenie Pierza i Puchu na poczekaniu, pobierając od funta Pierza po kop. 5, na pół z puchem 7½ kop. od samego Puchu po kop. 10, bez utraty złatnego Pierza.
—20404—1—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Szafa do sukien,

orzechowa rozbierana, Szesląg rypsem kryty z orzechową ramą, Stół przed kanapę orzechowy, Stolik mały, Łóżko, dwa Dywany strzyżone i inne sprzęty. Widzieć można od 3 do 5 po południu, Aleja Jerozolimska Nr 23, mieszkania 17, w drugiej bramie na prawo, 2-gie piętro. —20403—1—1

Ważna wiadomość

po niepraktykowanie nizkich cenach **maluje i pisze Znaki**, odnawiam i restauruje Sklepy, **wyklejam Pokoje po kop. 11** od rolki, wykonywam wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące. Powyższe roboty wykonywam z gustem i elegancją, tak w Warszawie jak i na prowincji, z czem się polecam Szanownym PP. Obywatelom i Interesantom.

E. RATOWSKI
S-to Krzyzka Nr 15.
1—3—20458

Wyksatyne, Płótno gumowe,

na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.

Brezent czyli Płótno

nieprzemakalne, na płachty, jak również gotowe płachty.

Skóre amerykańską prawdziwą „Kroquet" na meble,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
—18353—8—12

Plac Narożny

z planami pod budowlę domu, przy ulicy Twardej, jest do nabycia, oraz **DOM** za rogatką Belwederską, złożony z kilkunastu pokoi i suteryn, wraz ze stajnią i wozownią do wydzierżawienia lub też nabycia.—Wiadomość w Zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego przy ulicy Czystej Nr 415/15. 1—3—20075—

NIE RWAĆ ZĘBÓW!
Juljan Wolff, uwalnia od bólu zębów bez użycia narzędzi metalowych i bez bolesnej operacji, przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznane. Praktyka kilkoletnia przekonała Szanowną Publiczność o skutku niezawodnym kropli Wolffa, zasługują przeto aby każdy dom familijny oddalony od miast był zaopatrzony w krople Wolffa, które wrazie bólu zębów wielkie usługi przynieść mogą, a od bólu zębów rzadko kto bywa wolnym. — Adres. róg Krakowskiego-Przedmieścia i Aleksandrji, naprzeciw Szpitala dla Dzieci Nr 16. 1 piętro.
—16392 6–6



Do sprzedania

Faetonik

nowy, bardzo elegancko wykończony; Dorożka nowa, Wolant używany i Bryczka.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Śliska Nr 13 nowy. —19523—3—3

Fabryka Obówia

przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-m Września otworzyłem drugi Magazyn Obówia Damskiego i Dziecinnego z doborowych materjałów i po cenach jak można najprzystępniejszych. Na sezon obecny i zimowy przysposobiłem znaczny zapas Obówia skórkowego i takowe sprzedaję tak hurtownie jak i detalicznie. PP. handlującem odstępuję stosowny rabat. Obstalunki wykonywam na czas umówiony.

Jan Borodzicz.

Ulica Niecała Nr 3 i róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.
3—6—19904—

Warsztaty

dla Stelmacha, Lakiernika i Slusarski, przy warsztacie kowalskim, z obszernym podwórzem, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Łuckiej u Leszczyńskiego Nr domu 1148, nowy 2, mieszkania Nr 7. 6—6—18810—

Księgarnia pod firmą **JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie** poszukuje pomocnika, **dokładnie** obznajomionego z fachem księgarskim, a mianowicie z sortymentem Polskim i Muzycznym, a po części z Francuzkim i Niemieckim. Osoby życzące zająć tę posadę, zechcą się zgłosić do wyżej pomienionej księgarni z poszczególnieniem swych kwalifikacyj i warunków.
1—3—20063—

Tryki Negretti, Tryki Rambouillet i Tryki Angielskie,

są każdego czasu do nabycia, po cenach bardzo przystępnych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18266—8—

SZAFA

sklepowa, damska, oszklona i kontuar, są do sprzedania w pracowni Belkowskiej, Świętokrzyzka Nr 10.—Tamże przyjmują się wszelkie **roboty strojów damskich i dziecinnych.** —19558—6—7

OWIES

na korce, wagi 142, sprzedaje **skład Nasion T. Grigotowicza.** — Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickich. 2—3—20234—

Sprzedają się



MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meblo, po cenach umiarkowanych.
—19242—6—6

Mieszkanie.

Do wynajęcia od 1-go Października dwa pokoje, przedpokój i kuchnia duża. ze zlewem, wodociągiem, wygódką, spiżarką, zachowankiem. — Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 11.
2—2—20230—

Dwa Lokale

do wydajęcia zaraz, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, ze zlewem i wodociągiem, na 1-m i 3-m piętrze, przy ulicy Mokotowskiej, przy placu Ś-go Aleksandra Nr 21, wiadomość na miejscu. - 20238—

Pokój

z meblami i usługą, lub bez takowych, z osobnem wejsciem jest do najęcia zaraz.—Wiadomość w Łazienkach Akcyjnych u kasjerki.
—20449—1—1

Potrzebni są

Chłopcy

do nauki w Zakładzie wyrobów żelaznych T. F. — Świętojerska Nr 24. 2—3—20235—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki J. W. na Lesznie Nr 18, stróż wskaże.
—20195—2—3

Zaraz do wynajęcia

LOKAL

na 1-em piętrze za rs. 270 rocznie, to jest od 8-go Października r. b. do Ś-go Jana r. p., składający się z dwóch pokoi i kuchni; do tego: piwnica, góra wspólna, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew.—Ulica Orla Nr 6.
—20438—1—3

Potrzebnym jest

MIESZKANIE,

dla bezdzietnego małżeństwa. składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, z dwoma wchodami, mieszkanie ma bydź **na dole,** lub pierwszem piętrze, na Nowym-Świecie, na ulicy Marszałkowskiej, Włodzimierskiej lub w Alei Ujazdowskiej.—Mający powyższe mieszkanie zechcą nadesłać adressy z ceną tychże na ulicę Chmielną Nr 25 domu, mieszkania Nr 3, pod literami **P. B**
1—3—20456—

Jest do odstąpienia od 1-go Października

JEDEN POKÓJ

na dole, z osobnem wejściem za rs. 8 na miesiąc, Nowy Świat Nr 57, stróż wskaże.
—20426—1—1

Przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta

N. 2,

do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterenach.—Gaz i wodociąg. —18990—11—12

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą i samowarem.—Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —20212—3—3

Pokój

na parterze, z osobnem wejściem, widny, bez wilgoci, jest do wynajęcia od 1-go Października.—O warunkach można się dowiedzieć na miejscu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 19, mieszkania 2. —20289—2—2

1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE,

zaraz lub od 1-go Października, do **wynajęcia.** Twarda Nr 36. —20054—3—12

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za 280 rs. rocznie i wszelkie gospodarskie wygody. — Sienna Nr 11, wiadomość u stróża. 3—3—20231—

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

4 Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, z dwoma wchodami, składem, piwnicą i górą, położone między ogródkami na parterze. przy ulicy Dobrej Nr 8, niedaleko od Kopernika, za rs. 330 rocznie Informacja na miejscu.
6—6—20241—

Są do wynajęcia

Pokój sypialny i Salon,

z meblami, za przystępną cenę—Ulica Bracka Nr 6. —20207—3—3

Mieszkania z meblami:

4 pokoje i kuchnia, na dole, 3 pokoje i kuchenka na 1-m piętrze, pojedyńczo od każdego czasu do wynajęcia.—Chmielna Nr 5.
—20177—2—6

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Mieszkanie

składające się z pokoju i kuchni, w samym środku miasta—Wiadomość: ulica. Żabia Nr 4 domu, 19 mieszkania. —20205—2—2

Ktoby miał do wynajęcia w blizkosci Cyrku

LOKALE,

składające się z 6, 5 i 4 pokoi, zechce się zgłosić do Cyrku Salamońskiego.—20172—?—

Pokój

obszerny, wesoły, z osobnem wejściem, do wynajęcia.—Karmelicka Nr 10, mieszkania 9.
—20176—2—2

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny

Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla sług, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej. Potrzebujący nająć mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej w wieczór, stróż wskaże.—20398—1—

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia

LOKALE

po 2 i 3 obszerne pokoje z kuchniami, z pięknym widokiem, za przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Brzozowej Nr 2. Stróż wskaże. —20157—2—3

Zaraz do odnajęcia na rok, t. j. do 1-go Października p. r.

MIESZKANIE

ciepłe i suche, na parterze, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Rozbrat Nr 12, za 480 rubli rocznie.—Może być dodana stajnia i wozownia. —20980—2—2

Pokój kawalerski,

potrzebnym jest w blizkości placu Teatralnego lub Bankowego, z meblami, usługą i osobnem wejściem, od 1-go Listopada. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod literą O. M. 2—3—20161—

POKÓJ

duży, wesoły, wygodnie umeblowany, jest zaraz do wynajęcia—Wspólna Nr 10, miezzkania 8. —19975—3—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7.
—20076—3—6

Nagrody rs. 15

otrzyma, kto zwróci na ulicę Okopową Nr 20 do J. Neufelda, zagubiony Pugilares z gotówką rs. 10, dwa zaliczenia kolei wiedeńskiej Nr 1376 na rs. 36, Nr 1317 na rs. 33, kwit z podpisem F. Rentkowicz, płatny 15 Paźdz. na rs. 54 kop. 85, na zlecenie J. Neufelda i kwit z podpisem Habnera na rs. 20; lub zechce gotówkę zatrzymać, a dowody pocztą odesłać. —20309—2—3

J. Neufeld.

Dnia 29 b. m., jadąc dorożką z Marszałkowskiej na Elektoralną, zgubioną została

LASKA

żółta z bronzowemi sękami. Znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Zielną Nr 1, dom Gallego, do mieszkania na dole, wprost bramy, za nagrodą rs. 1. —20363—2—3

W dniu 6 Września, w sobotę, w przejeździe koleją Obwodową z Dworca Wiedeńskiego, na stację Praga (Pelcowizna) zostawiono w wagonie klasy drugiej pod ławką,

pudełko duże,

drewniane, napełnione rzeczami garderoby kobiecej, stanowiącemi wielką wartość dla poszkodowanej. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą do mieszkania W-ej Józefy Suchockiej, Plac Ś-go Aleksandra Nr 12.
—20405—1—3

Zgubiono

METRYKĘ,

oraz świadectwo doktora, Zofji Lub... Łaskawy znalazca zwrócić raczy na ulicę Pańską Nr 4 miesz. 39. Tamże potrzebną jest francuzka. —20384—1—3

Dnia 25 Września r. b. zginął

Pies

z rassy ponterów, cały żółty, 10-cio miesięczny; znalazca raczy zawiadomić właściciela domu Nr 81, przy ulicy Solec. Nieprawnie zatrzymujący psa, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. —20445—1—1

Zginął

Piesek biały,

łaty kasztanowate, wabi się Żoko, upraszа się posiadacza o odprowadzenie pod Nr 7, Aleja Jerozolimska róg Kruczej do Restauracji, za nadgrodą. —20406—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.